

TITO traci zwolenników Członkowie ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP) Część członków ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie ogłosiła oświadczenie treści następującej:

„My niżej podpisani, członkowie komunistycznej partii Jugosławii oświadczamy, że nie zgadzamy się z polityką prowadzoną przez Tito, Kardela, Rankowicza, Dzilasę i ich pomocników.

Po dokładnym przeanalizowaniu faktów, będących przedmiotem sporów pomiędzy biurem informacyjnym a KPJ oraz późniejszych posunięciach przywódców KPJ, doszliśmy do przekonania, że grupa Tito zeszła z drogi międzynarodowego ruchu demokratycznego i jest zgubną przede wszystkim dla samej Jugosławii. Z tych względów wyrażamy naszą pełną solidarność z rezolucją Biura Informacyjnego zawierającą trafną i surową krytykę obecnych przywódców KPJ.

Morderstwo dokonane przez policję Tito na bohaterze wojny wyzwolenia, generale Jovanowiczu, świadczy najlepiej o jakich metodach ucieka się obecnie reżim w walce przeciwko tym, którzy wyrażają wątpliwości co do drogi, na którą zepchnięta została obecnie Jugosławia. Masowe aresztowania członków

partii wiernych zasadom marksizmu-leninizmu, usuwanie zasłużonych komunistów ze stanowisk kierowniczych, dławienie każdego przejawu myśli internacjonalistycznej, ogólna atmosfera terroru, wszystko to nie jest dowodem siły. Lecz przeciwnie wyrazem postępującego rozkładu politycznego reżimu i strachu przed zdrowymi elementami partii i narodu, które widzą, jak zaprzeczają się wspaniałe dorobek bohaterów walki wyzwolenia.

Fakty świadczą o tym, że grupa Tito zerwała z jednolitym frontem internacjonalistycznym, że rozbiła front antyimperialistyczny. W ten sposób grupa rządząca naraża na szwank najwzrostniejsze interesy Jugosławii i pcha ją w objęcia imperialistów, którzy pragną uczynić z niej swą kolonię. Grupa Tito nie realizuje socjalizmu, jak stara się wmówić oszukiwanym masom, ale faktycznie wprowadza niebezpieczeństwo przywrócenia w pełni stosunków kapitalistycznych.

Jugosławia uzyskała swą wolność dzięki wysiłkowi i ofiarom wszystkich sił antyfaszystowskich, a w pierwszej mierze, dzięki olbrzymim ofiarom i heroizmowi narodów Związku Radzieckiego. Podobnie dzisiaj niepodległość krajów demokracji ludowej może być zachowana i obroniona jedynie w najściślejszym współdziałaniu z całym obozem antyimperialistycznym, w jak najściślejszym związku z narodami radzieckimi.

W imię przyszłości Jugosławii, w

potępiają reżim policyjno-wojskowy

imie szczęścia jej ludów wzywamy członków KPJ, aby wypelnili nacjonalizm w naszej partii, aby usunęli obecne kierownictwo, które nie chce naprawić swych błędów i pcha wskutek tego partię i kraj ku przepaści.

Epir w ogniu zażartych walk

RZYM (PAP). Agencja Eleftri El-lada komunikuje, że silne walki rozgorzały w Epirze. W rejonie Messou-ni-Marina wojska faszystowskie nacie-ają przy pomocy dużych sił artylerji-ckich i lotnictwa. Kontratak wojsk demokratycznych zwycięsko powstrzy-mują wroga.

Oddziały armii demokratycznej za-takowały i zmusiły do odwrotu wojska ateńskie w rejonie Sochos-Iliupous i Metalikos, oddziały konnicy armii de-mokratycznej zdobyły Metalikos.

W Tracji w górach Tsantiri-Chionu batalion armii faszystowskiej po krótkiej bitwie został zdziesiątkowany. Zo-stał również stracony i samolot.

Krwawa bitwa o kobietę

GENUA (PAP). Policja włoska aresztowała trzech oficerów i około 100 marynarzy załogi australijskiego okrętu wojennego „Kanimbla”, w wyniku wielo-

Zabójcy hr. Bernadotte wykleci przez naród żydowski

Dalsze szczegóły zamordowania mediatora ONZ

LONDYN (API). GŁOS SPEAKERA RADIA SZTOKHOLMSKIEGO ZA-LAMAŁ SIĘ ZE WZRUSZENIA, GDY PRZERWAWSZY NADAWANIE MU-ZYKI TANECZNEJ ZAWIADOMIŁ ŚWIAT O ZAMORDOWANIU W JE-ROZOLIMIE ROZJEMCY NARODÓW ZJEDNOCZONYCH W PALESTYNIE, HRABIEGO FOLKE BERNADOTTE. CAŁY ŚWIAT WYRAŻA DZIŚ UBOLIE-WANIE Z POWODU ŚMIERCI HRABIEGO BERNADOTTE. MIN. SCHU-MAN, MIN. MARSHALL, ERNEST BEVIN, HARRY WALLACE, ARKADY SOBOLEW THOMAS DEVEY, WICESEKRETARZ NARODÓW ZJEDNO-CZONYCH ORAZ WIELU INNYCH MEZÓW STANU WYRAZIŁO GŁĘBO-KI ŻAL Z POWODU TEGO NIESZCZĘŚCIA.

Minister spraw zagranicznych państwa Izrael Sherok potępił w jak najostrzejszych słowach morderstwo popełnione na osobie hr. Bernadotte i oświadczył, że rząd jego uczyni wszystko, by jak naj-szybciej znaleźć i ukarać spraw-ców. Dotychczas niewiadomo kto zamordował hrabiego Bernadotte oraz jego towarzysza pułkownika Serot, ale przypuszcza się, że u-czynili to nacjonalistyczni fanatycy żydowscy z grupy „Sterna”.

W depeszy do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, min. Sher-tok stwierdza, że awanturnicy, któ-rzy dokonali morderstwa, zostali wykłeci przez cały naród żydowski.

Hr. Bernadotte został zamordowany w piątek o godz. 5 po południu w no-wej dzielnicy Jerozolimy. Morderstwo nastąpiło w chwili gdy hr. Bernadotte wraz z pułk. Andre Seretem i szefem bezpieczeństwa ONZ Amerykaninem, pułk. Frankiem Begley wjeżdżali do nowej części Jerozolimy, Katomon. W

pewnym momencie znalazł się za nim Willys, w którym siedziało 4 ludzi. Wezwali oni samochód hr. Bernadotte do zatrzymania się i pod groźbą pisto-letów maszynowych kazali wysiąść wszystkim. Pułkownik Bergley zorien-tował się że jest to ukartowany napad i rzucił się na napastników. W tej chwili padło kilkanaście strzałów z pi-stoletu maszynowego. Hr. Bernadotte i pułk. Seret zostali zabici na miejscu. Pułk. Bergley został ranny.

Zwłoki zamordowanych zostały przewie-zione do szpitala żydowskiego Hadassah gdzie leżały dotychczas. Hr. Bernadotte miał się udać z Jerozolimy do Paryża na walne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych. Jego raport nad którym pracowal przez kilka tygodni, został już odesłany przez umyślnego kuriera. Bernadotte odwiedził Bagdad, Damaszek, Bejrut i z Jerozolimy miał się udać na wysię Rodos skąd specjalnych sa-molotem planował wyjazd do Paryża.

Hr. Bernadotte ubezpieczony był na sumę 120 000 dol. Pieniądze te zostaną wypłacone jego żonie. Zwłoki hr. Berna-dotte przewiezione zostaną dzisiaj spe-cjalnym ambulansem Czerwonego Krzyża do Haify. Wszystkie flagi Narodów Zjed-noczonych w Palestynie zostały spuszczone do połowy masztu.

PARYŻ (PAP). Na wiadomość o zabój-stwie Bernadotte'a, zwolano zostało nad-zwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ. Pełniący obowiązki sekretarza ONZ Arkady Sobolew wystosował depesze do zastępcy Bernadotte'a dra Ralpa Bunche, polecając mu tymczasowe objęcie funkcji mediatora ONZ do chwili otrzymania no-wych instrukcji.

Arabowie biją się z Arabami o politykę w Palestynie

TEL AVIV (API). Jak wynika z doniesień prasy coraz więcej Arabów palestyńskich jawnie manifestuje swe niezadowolenie z polityki Ligi Arabskiej i protestuje przeciwko napaści na Palestynę.

W starej dzielnicy Jerozolimy oraz w miejscowościach Hebron, Gaza i Medjedel odbyły się niedawno burzliwe demonstracje na rzecz pokoju, zorgani-zowane przez arabską Ligę Wyzwolenia Narodowego.

Spekulant w potrzasku



16 bm. w Warszawie Komisja Specjalna przy udziale organizacji poli-tycznych i zw. zawodo-nych zorganizowała ak-cję celem wykrycia ar-tykułów żywnościowych magazynowanych w ce-lach spekulacyjnych.

Na zdjęciu zapasy wykryte przez Kom. Spec. w mieszkaniu wła-sciela składu desek Michała Bibrowskiego, Grochowska 201.

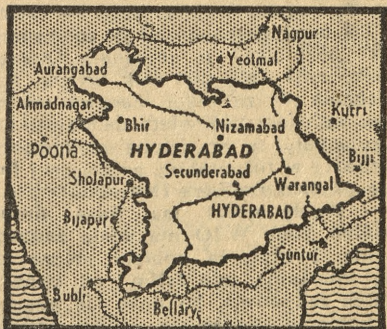
Fot.: Ag. Ilustr. „API”

RADA Francuskiej Republiki chce wyborów samorządowych w październiku

PARYŻ (API). Francuska rada re-publiki wypowiedziała się wczoraj za przeprowadzeniem wyborów kanton-alnych w październiku.

Jak wiadomo, Zgromadzenie Narodo-we głosowało za odroczeniem tych wy-borów. Rada republiki powzięła również decyzję (140 głosami przeciwko 80), przewidującą odnawianie w połowie składu rad generalnych co 3 lata.

Ostateczna kapitulacja wojsk Hajderabadu



LONDYN (PAP). Agencja Reute-ra donosi z Hajderabadu, że w sobotę nastąpiła oficjalna kapitulacja sił wojskowych Nizama. Akt kapitulacji został wręczony przez dowódcę wojsk Hajderabadu dowódcy hinduskich sił zbrojnych w Hajderabadzie — genera-łowi Choudhoury. Według krążących pogłosek dowódca muzułmańskich od-działów Razakarów zbiegł do Paki-stanu.

Pół tony opium

LONDYN (PAP). Jak podaje z Singapuru agencja Reutersa, tamtejsza straż celna skonfiskowała około pół tony opium, ukrytego w węglu na sta-tku norweskim. Jest to największa konfiskata od szeregu lat.

W Łodzi zwycięstwo!

Międzynarodowy mecz piłkar-ski reprezentacji juniorów Węgier i Polski rozegrany w dniu wczorajszym w Łodzi zakończył się zwycięstwem młodej drużyny polskiej w stosunku 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 41 min. Poświat.

Niemiecka partia jedności potępia kłamstwa i prowokacje faszystów w Berlinie

BERLIN (PAP). Kierownictwo socja-listycznej partii jedności powzięło u-chwałę zawierającą ostry protest prze-ciwno kłamstwom i prowokacjom nie-mieckich elementów reakcyjnych, po-zostających w służbie monopolu amery-kańskich. Uchwała wspomina o walce postępowej ludności Berlina z polityką socjal-demokratów oraz ich poplecni-ków.

Polityka ta doprowadziła do katastro-

Głos dziekana Canterbury nie nadaje się dla BBC

BUKARESZT (Telepress). Dziekan Canterbury, dr Hewlett Johnson nie o-trzymał od radiostacji BBC pozwolenia na opublikowanie drogą radiową swych wrażeń z podróży po Rumunii. „Mój głos — oświadczył wieloletni dr Hew-lett Johnson — korespondentowi Tele-pressu — nie nadaje się dla radia bry-tyjskiego. Powodem jest to, że mówię prawdę”.

Dziekan Canterbury stwierdził rów-nież, że jest głęboko poruszony szyb-kością odbudowy rumuńskiej republiki ludowej. — „Widzę — powiedział on — że praca prowadzona jest bez żad-nych przeszkód, a plany produkcji wy-pelniane są pomyślnie. Byłbym zado-wolony, gdyby praca nad odbudową W. Brytanii postępowała naprzód w tym samym tempie”.

Nie chcą walczyć z Wietnamiczami

PARYŻ (PAP). Jak podaje vietnam-ska agencja telegraficzna, liczba żoł-nierzy najemnych oraz żołnierzy fran-cuskich, przechodzących na stronę par-tyzantów wietnamskich, wzrasta z każ-dym dniem. W ciągu 6 miesięcy 1948 roku, w północnym Wietnamie dobro-wolnie poddało się wojskom vietnam-skim 1200 żołnierzy z armii francu-skiej, którzy przeszli na stronę par-tyzantów razem z całkowitym uzbroje-niem.

fy gospodarczej i walutowej w za-chodnich sektorach Berlina i do fasz-ystowskiej demonstracji, podczas której pohanibiono pomnik ku czci ofiar hit-leryzmu i zdarto czerwony sztandar — symbol sprawiedliwości i walki o wol-ność.

Kierownictwo socjalistycznej partii jedności przestrzega naród niemiecki, aby nie pozwili dać się użyć jako na-rzędzie planów imperialistycznych.

Kierownictwo socjalistycznej partii jedności przeciwdstawia w swej uchwa-le polityce rozbiicia Niemiec i propa-gandy wojennej hasła bezkompromiso-wej walki z faszystwem całkowitej de-mokratyzacji Niemiec, żyjących w zgo-dzie ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej.

Nowa rozmowa na Kremlu

MOSKWA (PAP). W sobotę o godz. 17 czasu moskiewskiego, minis-ter Mołotow przyjął na nowe konferenc-ji na Kremlu przedstawicieli trzech mo-carstw zachodnich.

Anglia-jak dojrzewające jabłko wpada w ręce U. S. A.

WASZYNGTON (API). W niespełna 6 tygodni po zawarciu układu w sprawie pożyczek, jakie mają zostać przyznane Anglii w ramach planu Marshalla, rząd amerykański przedstawił rządowi bry-tyjskiemu ultimatum, domagające się unieważnienia jednej z klauzul układu. Klauzula ta przewiduje zawieszenie spłaty pożyczek w wy-padku, gdyby brytyjski bilans płatniczy w stosunku do USA nie wy-kazywał należytej równowagi.

Obecnie Amerykanie domagają się umożliwienia im korzystania z brytyj-skich zasobów strategicznych w wy-padku, gdyby W. Brytania nie była w stanie spłacać pożyczek gotówką. Ulti-matum amerykańskie jest wynikiem długotrwałych rozmów prowadzonych niedawno w Londynie przez misję ame-rykańską, pod przewodnictwem dyrek-

tora wydziału surowców strategicznych w Eca (Rada Pomocy Amerykańskiej dla Europy) Evana Justa. Jak wiadomo, głównym zadaniem Justa było rozpa-trzenie możliwości udostępnienia Sta-nom Zjednoczonym bogactw natural-nych, należących do satelitów Anglii.

Ponieważ rząd brytyjski nadal czyni rozpaczliwe wysiłki, aby skłonić Stany

Zjednoczone do zmodyfikowania wa-runków ultimatum, gra o surowce nie zakończyła się jeszcze definitywnie.

Należy jednak przewidywać, że rząd brytyjski całkowicie skapituluje przed żądaniami amerykańskimi. Niedawne oświadczenie Bevin'a, stwierdzające, iż rząd brytyjski gotów jest użyć wszel-kich środków dla stłumienia buntów w koloniach zostaje powitane z radością przez półoficjalne koła amerykańskie.

„Dziennik „New York Times” zamie-scił wielki artykuł wstępny, którego autor nazywa deklarację brytyjskiego ministra spraw zagranicznych „prokla-macją doktryny Bevin'a” i stwierdza, że Anglia oficjalnie już przyłączyła się do taktyki Stanów Zjednoczonych, prowa-dzonej od czasu ogłoszenia doktryny Trumana i jej ekonomicznego odpo-wiednika — planu Marshalla.

Walkę z wiejskimi babkami i zabijaniem nienarodzonych dzieci

zapowiada zjazd polskich ginekologów

WARSZAWA (PAP). W SALI KLINIKI POŁOŻNICTWA I CHOROBY KOBIECYCH U. W. ROZPOCZĄŁ W DNIU 17 WRZEŚNIA BR. SWE OBRADY 1-SZY PO WOJNIE OGÓLNOPOLSKI ZJAZD GINEKOLOGÓW, KTÓRY ZGROMADZIŁ PONAD 200 WYBITNYCH PRZEDSTAWICIELI I LEKARZY GINEKOLOGÓW. NA OTWARCIU ZJAZDU PRZYBYLI MINISTER ZDROWIA DR MICHEJDA, WICEMIN. ZDROWIA — KOZUSZNIK ORAZ PRZEDSTAWICIELE MINISTERSTWA OŚWIATY I ZUS-U.

Zjazd otworzył dyr. kliniki prof. Czyżewicz. Referat o organizacji pomocy położniczej na wsi i w mieście wygłosił prof. Kacprzak, nakreślając wytyczne społeczne kierunku w medycynie i ginekologii.

Jednym z głównych zadań w dziedzinie ochrony zdrowia jest opieka nad macierzyństwem. Matka nie powinna być traktowana, jako osoba wydająca jedynie dziecko na świat — oświadcza prof. Kacprzak — ale jako ważny podstawowy czynnik w rozwoju społecznym.

W związku z tym należy przystąpić do akcji gruntownego uświadomienia ludności o zagadnieniach położnictwa i właściwej opieki nad macierzyństwem. Zwiększona liczba wyszkolonych położnych na wsi położy kres wszelkim praktykom „bab” i znachorek wiejskich, których „pomoc” sprowadza się do zwiększenia procentu śmiertelności matek i noworodków. Szczególną uwagę należy zwrócić na szkolenie specjalistów i lekarzy-ginekologów. Pilnym zadaniem jest również należyte wyposażenie poradni i klinik w dostateczną liczbę łóżek położniczych.

W swym referacie, omawiającym zagadnienie walki z przerywaniem ciąży dr Henke powiedział m. in.: „Biorąc pod uwagę katastrofalny spadek przyrostu naturalnego — ciągnący się jeszcze z okresu przedwojennego oraz utraty na skutek wyniszczenia wojennego 6 000 000 ludzi, uwzględniając

Zbrodnia bandytów faszystowskich

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. na terenie gmin Starożyby pow. plocki, zostali zamordowani przez bandytów faszystowskich trzej działacze Polskiej Partii Robotniczej: sekretarz komitetu gminnego PPR i członek gminnej Rady Narodowej Stanisław Witkowski, członek komitetu gminnego PPR i gminnej Rady Narodowej Jan Goleńkowski oraz aktywista PPR Feliks Mordziejewski. Mordercy faszystowscy po dokonaniu zabójstwa zdemolowali Urząd Gminny i obrabowali kasę Urzędu i Spółdzielni Wiejskiej.

Pierwsze w Polsce Liceum Gorzelnicze powstanie w Bytniu pow. Szamotuły

Z inicjatywy Zrzeszenia Gorzelni Rolniczych w Poznaniu odbyła się w dniu 16 bm. w gmachu Wojew. Urzędu Ziemskiego konferencja poświęcona sprawie zorganizowania w majątku Bytni, pow. szamotulskiego Liceum Gorzelniczego II stopnia.

W wyniku kilkugodzinnych obrad, postanowiono uruchomić z dniem 15 października br. pierwsze w Polsce Liceum Gorzelnicze w uprzedmiotowionym Ośrodku Rolnym — Bytni. Przy wymienionym liceum utworzony zostanie również w bieżącym roku jednoroczny kurs przeszkoleniowy dla kierowników gorzelni.

Przemysł gorzelniczy odczuwał ostatnio brak wykwalifikowanych fachowców, szczególnie w Polsce Zachodniej, gdzie istnieje gęsta sieć gorzelni. Na 1200 czynnych w ubiegłej kampanii zakładów, na wojew. poznańskie przypadało 379. Powyższe fakty skłoniły Zrzeszenie do zorganizowania pierwszej tego rodzaju uczelni zawodowej, właśnie w Wielkopolsce. Fakt ten będzie miał doniosłe znaczenie dla przemysłu gorzelniczego, jak również i dla wsi, gdyż przysporzy nowych kadr inteligentnych fachowców — technologów, wyszkolonych teoretycznie i praktycznie, którzy poza pracą zawodową staną się doradcami plantatorów ziemniaków, szczególnie na odcinku walki z chorobami wirusowymi.

Do pierwszej klasy nowego liceum przyjętych zostanie 80 uczniów z przygotowaniem z zakresu małej matury. Organizacją liceum zajmie się Zrzeszenie, które nie tylko wyremontuje kosztowne kilka milionów złotych pałac i oficynę i dostosuje je do potrzeb uczel-

Sprostowanie

W numerze wczorajszym naszego pisma w artykule „Walka z dywersją na odcinku gospodarczym” w wierszu drugim od dołu na czwartym łamie wkra- dla się dosadna pomyłka, zniekształcająca myśl przewodnią artykułu. Zdanie to powinno brzmieć: Odpowiedź nie nasuwa wątpliwości.

STRONA 2 Nr 259

przy tym moralny upadek pewnej części społeczeństwa i niektórych lekarzy, staje się palącą koniecznością zwrócić uwagę na zreformowanie zbyt liberalnie pojętego kodeksu karnego w tym

Na odcinku mięsnym poprawa

Zagadnienie braku mięsa nie przestaje interesować społeczeństwo. Zjawiska z tym związane zostały już wytłumaczone w prasie tendencjami spekulacyjnymi na rynku i panikarstwem. Na odcinku mięsnym w Poznaniu można zanotować w ostatnich dniach lekką poprawę. Dowodzą tego cyfry. W okresie największych trudności w Rzeźni Miejskiej bito dziennie 500 sztuk trzody chlewnej. Obecnie bije się już około 800 sztuk. Cech rzeźnicko-wędliniarski, troszczący się o zaoprowizowanie Poznania pod tym względem złożył do władz wojewódzkich pismo, domagając się zakazania skupu obcym handlarzom na naszym terenie. Wysłaną propozycję, aby Poznań na miejscowym rynku posiadał pierwszeństwo i żeby dopiero nadwyżki można było odstępować obcym skupowaczom. Cech również zaproponował wprowadzenie pewnych dni wyłącznej sprzedaży dla świata pracy.

Według informacji zasięgniętych w sekretariacie Cechu nie brak w naszym mieście wołowiny, cielęciny i baraniny. Tych gatunków mięsa posiadamy wystarczającą ilość. Społeczeństwo jednak chętniej kupuje wieprzowinę, a to ze względu na odczuwany brak tłuszczu.

Cech dużo uwagi poświęca zaopatrzeniu stołów. Dostarcza się

ni, ale poza tym zaopatry uczelnię w sprzęt szkolny oraz wszelkie pomoce naukowe. Natomiast Wzdz. Oświaty Rolniczej weźmie na swój etat siły nauczycielskie i rozłoży nadzór pedagogiczny nad szkołą. (bg)

Skromny pracownik gnieźnieńskiej farbiarni wynalazcą

Pracownik Farbiarni i Pralni Chemicznej w Gnieźnie p. Haładuda, od dłuższego już czasu pracował nad konstruowaniem „kosza do przewożenia gąsienic”, który by w pełni odpowiadał wymogom tego rodzaju przedsięwzięcia.

Liczne próby zostały uwieńczone powodzeniem. Kosz o wymiarach 110x60x40 cm obramowany listwami drewnianymi 6 mm prętami żelaznymi znacznymi konstrukcją, bije wszystkie rekordy wytrzymałości i bezpieczeństwa. Wieko kosza również wzmacnione prętami żelaznymi, urządzone jest w ten sposób, że po jego zamknięciu uchylenie wieka jest niemożliwością, co oczywiście zapobiega wszelkim kradzieżom. Poza tym kosz czyni zadość takim wymogom, jak pakowność, lekkość w przenoszeniu, a jednocześnie wytrzymałość, daleką oszczędność przy budowie. Jego waga wynosi 18 kg, a użyteczność obliczona jest na 4 do 5 lat.

Wydaje się, że koszem zainteresują się nie tylko farbiarnie, ale i ogół społeczeństwa. Na najbliższych Targach Poznańskich Dyrekcja Przemysłu Miejskiego zademonstruje go, celem zdobycia rynku.

O samym wykonawcy Dyrekcja wyraża się jak najlepiej, twierdząc, że jest on pracownikiem zdyscyplinowanym, ambitnym, bardzo pilnym i odznaczającym się skromnością. (wm)

kierunku, aby za poronienie odpowiadał wszyscy wraz z lekarzem-ginekologiem, który zabiegu dokonał.

Przykładem zrozumienia walki z przerywaniem ciąży może służyć Związek Radziecki, którego reformy i praktyka zmieniły i poprawiły całkowicie sytuację na tym odcinku. Należy domagać się ustalenia surowych kar dla akuszerki, znachorek i „babek wiejskich” oraz dla wszystkich tych, którzy dopuszczają się nielegalnego przerywania ciąży.

Odpowiednie wnioski w tej sprawie zjazd przedłożył czynnikom rządowym do rozpatrzenia.

im obecnie wystarczające kontyngenty mięsa. Stan ten ulegnie dalszej poprawie.

Można w przybliżeniu twierdzić, że najbliższe tygodnie zniwelują trudności na tym odcinku. (n)

Narada aktywu SL w Poznaniu

W dniu 21 bm. odbędzie się w Poznaniu plenarne zebranie Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego z udziałem prezesów i sekretarzy Zarządów Powiatowych oraz opiekunów organizacyjnych poświęcone walce o sprawiedliwość społeczną na wsi. (bg)

Co mówią kobiety o W. Z. O.?

Dużo, czyta się artykułów i rozmaitych wiadomości i danych liczbowych o Wystawie Ziem Odzyskanych, ale nikt nie pokusił się dotychczas zrobić statystyki choćby z jednego dnia, kto liczniej zwiedza WZO — mężczyźni czy kobiety?

— No, to jeszcze nie straconego! Może po zakończeniu wystawy dowiemy się o tym. Sama oświadczyć mogła się jednak przekonana, że kobiet na wystawie widzi się dużo. Wiemy też, że wiele zakładów pracy wysłało swe pracowniczki czy też przodownice pracy na WZO, koszty pokrywając z funduszy społecznych.

— Zjazd Ligi Kobiet z racji uczestnictwa p. prof. Cottoń na Kongresie Intelektualistów też przyczynił się do tego, że kilkanaście tysięcy kobiet zwiedziło wystawę. Tak samo niedawny Zjazd Rzemiosła we Wrocławiu.

— Nie wiem, czy zauważyłaś, że dużo kobiet wiejskich zwiedza wystawę.

Stronnictwo Pracy wobec aktualnych zagadnień polityki gospodarczo-społecznej

Dnia 12 bm. odbyła się w Warszawie narada Ogólnokrajowa Aktywu Stronnictwa Pracy, w której udział wzięli: Prezydium Rady Naczelnej, Zarząd Główny Stronnictwa, Klub Poselski, Prezes i Sekretarze Wojewódzcy oraz delegaci Wojewódzkich Rad Gospodarczych. Na razie przewodniczył Prezes Rady Naczelnej min. dr T. Michejda. Przedmiotem narady było ustalenie stanowiska Stronnictwa Pracy wobec sytuacji powstałej w rezultacie uchwał Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Po wysłuchaniu referatów i dyskusji, władze Stronnictwa powzięły rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Istotą nowego etapu rozwojowego Demokracji Ludowej jest walka z pozostałościami ustroju kapitalistycznego w mieście i na wsi dla osiągnięcia wyższych form produkcyjnych. Walkę tę klasa robotnicza zdecydowała przeprowadzić w sojuszu i współdziałaniu z elementami gospodarki drobnostawowej, tj. z biednym i średnim chłopem na wsi oraz z rzemieślnikiem w mieście.

Masy rzemieślnicze uważają, że zapobieżenie chałupniczej nędzy rzemieślnika, podniesienie go na wyższy poziom społeczny i kulturalny jest jedynie możliwe drogą do:

1. wydatnego rozszerzenia bazy surowcowej dla rzemiosła;
2. pełniejszego spożytkowania przez Państwo Ludowe siły produkcyjnej rzemiosła dla zaopatrzenia najsłabszych mas ludności i dla uzupełnienia wielkiej produkcji przemysłowej.

Rzesze rzemieślnicze w Polsce zdają sobie sprawę, że pełniejsze spożytkowanie siły produkcyjnej rzemiosła i zaopatrzenie go w surowce w warunkach ustrojowych Polski Ludowej, możliwe jest na drodze spółdzielczości

Odpowiedź Wiesława-Gomułki

Brak poczucia międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i osobista megalomania Tita sprawiły, że Jugosławia znalazła się w odosobnieniu, że logiką wypadków — jeżeli grupa rządząca tam obecnie utrzyma się przy władzy wpadnie w sieci imperialistów. Podobne nadzieje żywiono w kołach reakcyjnych w związku z kryzysem na stanowisku sekretarza generalnego Polskiej Partii Robotniczej. W Polsce jednak sprawa wzięła inny obrót. Gomułka uznał błędność swej linii i wycofał się z zajmowanego stanowiska.

Tym niemniej propaganda imperialistyczna próbuje w dalszym ciągu przeciwstawiać Wiesławowi Gomułkę kierownictwu partii, próbuje „brać go w obronę”, zarzucać „komplementami”.

W 257 numerze „Głosu Ludu” Władysław Gomułka-Wiesław daje odpowiedź oszczercom:

„Pod maską rzekomej troskliwości o interesy narodu, w sposób perfidny usiłuje reakcja przemycić niewiarę w Polskę Ludową, w jej siłę i suwerenność. Wszystkie te gorączkowe wysiłki rozbijają się o mur szczerze patriotycznej opinii polskiej, o mur naszej niezłomnej partii. Bezowocne są i pozostaną wysiłki propagandy reakcyjnej, która chciałaby poróżnić PPR z WKP (b) i Polskę ze Związkiem Radzieckim i dla tego celu szuka w

szeregach naszej partii zwolenników Tito. Nie znajdzie ich, gdyż takich nie było, nie ma i nie będzie.”

„Siła Polski Ludowej, bezpieczeństwo jej granic i jej przyszłość socjalistyczna wypływa z jednolitego frontu wszystkich krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, tkwi w międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i w ścisłym współdziałaniu naszej partii z komunistycznymi i robotniczymi partiami innych krajów. Z tych samych źródeł wypływają siły światowego frontu walki o trwa-ty pokój, który podważa i usiłują zburzyć imperialistyczni podżegacze wojenni.”

„Polska stoi i stać będzie wiernie w jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, gdyż leży to w jej najbardziej żywotnych interesach. Amerykańscy imperialiści i różni maści reakcyjniści państw zachodnich nie potrafią wbić klina między Polskę a Związek Radziecki, gdyż każdy Polak wie, że klin taki, poza osłabieniem światowych sił pokoju i demokracji oddałby nasz kraj z powrotem w jarzmo eksploatacji zagranicznego kapitału, przekreśliłby suwerenność polityczną i gospodarczą naszego państwa, zagroziłby klasie robotniczej i masom pracującym drogę do lepszego jutra — do zbudowania Polski socjalistycznej.”

wiedziłam się później, że była to inż. Ludmila Jankovcova, czechosłowacki minister aprowizacji. Podobno przyjechała do Wrocławia, zachęcona opowiadaniem swych kolegów ministrów czechosłowackich, którzy wyrażali się o WZO w samych superlatywach.

— Chcę Ci na coś zwrócić uwagę. Nie z Tobą pierwszą rozmawiam na temat wystawy — i co mnie zainteresowało? Ze każda z moich rozmówczyń umie konkretnie powiedzieć, co ją na WZO zaciękało, co się jej najwięcej podobało, co wywołało zachwyt czy zdumienie. Kobiety przestały już operować ogólnikami: umieją zdobyć się na coś więcej, niż stwierdzenie, że WZO jest „oświecającą”, „imponującą” itp.

— To dobrze o nas świadczy. Najbardziej charakterystyczne dla wrocławskiej wystawy jest to, że zupełnie nie nuży. Po prostu zapomina się o zmęczeniu, bo ciągle coś zacięka, ciągle coś sugestywnie przykuwa wzrok.

— Nazwiesz mnie malkontentką, ale muszę powiedzieć, że nie brak wystawie i „ale”. Niektóre pawilony są za ciasne. Jest tłok i nie można dobrze obejrzeć eksponatów. Albo taki Pawilon Przemysłu Artystycznego — czemu tu tak mało eksponatów? Po co ta sprzedaż „bazarowa” w pawilonie Centrali Tekstylnej? Taki tam tłok, krzyk, rozpachanie — że jeden nasuwa się od razu wniosek: te kobiety na pewno nie przyjechały tu wiedzione ciekawością poznania w różnorodnej, zajmującej formie problemów Ziem Odzyskanych.

— Każdy medal ma dwie strony. Trudno, żeby WZO nie miała żadnego cienia. Dobrze, że kobiety mocno się nią interesują (nie tylko od strony... tanich zakupów!), bo dużo się nauczą. A kobiecie zawsze się wiedza przyda, przecież musi dotrzymać kroku mężczyźnie! A jeśli kobieta ma rodzinę, to na pewno nie chce, żeby sprawy, które omawiają mąż i dzieci, były dla niej obce.

(d. w. b.)

Pożar w Państwowych Poznańskich Zakładach Graficznych

Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w Zakładzie Głównym Państw. Pozn. Zakł. Graficznych przy ul. Piotra Wawrzyńskiego 39.

Ogień powstał na poddaszu. W krótkim stosunkowo czasie zaczął się palić dach. Natychmiastowa akcja Straży Pożarnej, która przybyła w sile 3 oddziałów, doprowadziła do szybkiego stłumienia pożaru. Na szczęście straty nie są wielkie. (H)

„Oreż - Nocy” Vercorsa - opowiadania okupacyjne. Przynosi TWÓRCZOŚĆ wrzesień - cena 120 zł.

Berlińskie „wysokie napięcie”

Tematem konferencji Trumana z Marshalllem była sprawa berlińska. To zagadnienie jest obecnie centralnym punktem zainteresowania wielkich mocarstw. Sytuacja Amerykanów w Berlinie jest bardzo trudna, czego nie ukrywają waszyngtońskie koła polityczne. Jak donoszą z Moskwy anglosascy korespondenci prasowi — stanowisko Związku Radzieckiego „jest twarde i nie do podważenia”.

Most powietrzny, jaki zastosowali okupanci zachodnich stref Berlina okazał się konstrukcją słabą. Jest on przecież absolutnie zależny od warunków atmosferycznych. Dlatego też w sektorze brytyjskim, którego władze nabrały zgola rodzicielskiej troskliwości względem Niemców, przygotowuje się ewakuację dzieci na okres zimowy.

W gruncie rzeczy mocarstwa zachodnie rade by wycofać się z całej afery, zwłaszcza iż Francja borykająca się z wewnętrznymi trudnościami nie jest zachwycona twardością swych dolarowych protektorów. Przy tym obaj przedstawiciele świata anglosaskiego, a specjalnie USA obawiają się, iż w razie wycofania się z Berlina utracą część swego prestiżu względem Niemców, „tyrów kokietują zawzięcie. To jest — zdaje się — najpoważniejsze przesłanie, które jeszcze utrzymuje chwiejący się pod wpływem jesiennej pogody most powietrzny. Z drugiej jednak strony prowadzi się próby rozwiązania zagadnienia poprzez dyplomatyczne układy w Moskwie, co umożliwiłoby honorowe wyjście z sytuacji.

Równocześnie zachodni okupanci Berlina chcą sztucznie podtrzymać na Międzynarodowej arenie politycznej berlińskie napięcie. Podburzają więc elementy hitlerowskie, którym nie wywierała z głowy wojenna awantura i krwawo-brunatna tradycja bojówek SA i SS. Urządzają więc przy pomocy posłusznym figurek z SPD i LPD demonstracje, jak ostatnią hecę przed gmachem b. Reichstagu. Niemieckim wilkołakom, okrytym barwą ochronną legalnych partii — w to graj. Brak im co prawda do kompletu „fuehrera” większych rozmiarów, gdyż Schumacher jako ostatnio ucichł. Podobno choruje. Mają jednak szereg drobniejszych „fuehrerków”, którzy wypracowanie berlińskie zadane przez anglosaskich profesorów odrabiają z notą co najmniej „fast sehr gut”. Trzeba jednak stwierdzić — mówiąc językiem szkolnym — iż jest to tylko „powtórka”, gdyż techniki roboty znają oni pierwszorzędnie. Uczyli ich tego profesorzy: Goebbels, Goering, Himmler a nawet sam Hitler.

Zresztą o towarzyszach tych ostatnich nie zapomnieli w czasie faszystowskiej demonstracji władze amerykańskie. Przed więzieniem w Spandawie, gdzie na zasłużonych wczasach przebywają: Hess, Baldur v. Schirach, Walter Funk, Doenitz i Reeder, zaje-

chał amerykański samochód z megafonem, transmitując przemówienie spadkobierców hitleryzmu. Więźniowie pracowali w ogrodzie i z zainteresowaniem słuchali przemówień. Zapewne niejednemu iza się w oku zakręciła. Przecież to było tak podobne do ich wystąpień sprzed 15 i 16 lat! Tę idylliczną scenę przerwali wartownicy sowieccy, którzy wyrazili kategoryczne żądanie, by więźniowie zostali odprowadzeni do swych cel, co zostało wykonane.

Fakt ten jest w zasadzie błahy. Charakteryzuje jednak znakomicie kierunek zainteresowań i działania Anglosasów w Niemczech. Chodzi im o odrodzenie się w narodzie podpalaczy świata ducha brunatnej agresji. Poprzez faworyzowanie i hodowanie hitlerowskich elementów chcą „odbudować gospodarczo Europę”. Przecież założeniem planu Marshalla jest: nie ma odbudowy Europy bez odbudowy Niemiec. Ta teza nie ogranicza się do frazesów.

Równolegle do rozmów moskiewskich prowadzone są tajne rokowania, mające przyspieszyć utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego. Istnieje nawet „tajny premier” — dr Puender, który był zaszczycony przez Hitlera złotą odznaką partyjną. Tworzenie państwa, będącego anglosaskim dzieckiem hitleryzmu, jest naturalnie głównym ośrodkiem działania polityki zachodnich okupantów, którzy już dawno zdawali sobie sprawę, iż swą berlińską politykę nie utrzymają zbyt długo. Dlatego berlińskie wysokie napięcie ma tylko odgrywać rolę „wycofania się na z góry upatrzone pozycje.

Janusz Milcz-Likowski

Zakłady H. Cegielski i „Wagmo” rozgrywają batalię współzawodnictwa

Akcja współzawodnictwa zmierza nie tylko do podniesienia indywidualnych wysiłków w kierunku zwiększenia ilości i polepszenia jakości produkcji, ale również do szlachetnej rywalizacji pomiędzy pokrewnymi zakładami czy gałęziami przemysłowymi.

Ostatnio przedstawiciele Dyrekcji, rad zakładowych i partii politycznych, Zakładów H. Cegielski i Zielonogórskiej Fabryki Wagonów i Mostów podpisał wzajemną umowę o współzawodnictwie pracy. Umowa obowiązuje na okres 1 miesiąca. We wszystkich oddziałach Zakładów H. Cegielski wre obecnie intensywna praca, by w „batalii” cegielszczacy zasłużyli na miano zwycięzców. Hasłem ich jest: „Zwycięzcy Wagmo — przez podniesienie dyscypliny pracy.

(wm)

„Strategia” generała de Gaulle

Rozsadzić partię od wewnątrz — Skompromitować reżim demokratyczny — Spowodować rozwiązanie parlamentu — Wygrać w bory przez zniesienie proporcjonalności — Ustalić dykturę personalną

(Korespondencja własna „Głosu Wielkopolskiego”)

Paryż, we wrześniu. Nawet we Francji, tym bardziej więc za granicą, mówi więcej opinii nazwisko gen. de Gaulle, niż pocziwego p. Queuille, który w wyniku ostatniego „atomowego” kontre-dansu ministerialnego objął ster rządu. De Gaulle dba zresztą sam o możliwość wielką popularność. Zamieniwszy się w „wędrującego trubadura”, głosi wytrwale swoje uproszczone do minimum hasła o „odrodzeniu Francji”.

Kim jest więc de Gaulle i do czego ostatecznie dąży?

Gen. bryg. Charles de Gaulle, wyłowiony przez Paul Reynaud spośród masy anonimowych oficerów sztabowych, kiedy na Francję runęła nawała hitlerowska w 1940 r., jest zawodowym wojskowym. W tej dziedzinie zdolności nie odmawiają mu nawet przeciwnicy, a ujawnił je na kilka lat przed wojną. Jako bodaj pierwszy w Europie wskazał wówczas na decydujące znaczenie broni pancernej w nowoczesnej wojnie. W samej jednak Francji napotkał na brak wszelkiego w tym

względnie zrozumienia. Twierdzą natomiast, że Niemcy hitlerowskie wiele czerpały z zaleceń mało znanego wówczas pułkownika francuskiego przy tworzeniu swoich dywizji pancernych... Niezależnie również od fluktuacji politycznych nazwisko de Gaulle'a pozostanie związane z historią Francji jako tego, który naprzeciw kapitulacji Petaina i Lavalu rzucił z Londynu 18 czerwca 1940 r. hasło walki do końca, jak i tego, który w sierpniu 1944 r. wkroczył jako triumfator do wyzwolenego Paryża. De Gaulle nie pierwszym jednak wodzem, który laury militarne zamienia na drobne walki polityczne, a że w dodatku posiada dwie dominujące cechy charakteru: ambicję i niechęć do dzielenia się władzą z kimkolwiek, musi to wywołać tarcia.

Kiedy więc de Gaulle, w wyniku przeprowadzonych po wyzwoleniu wyborów, musiał w kierowanym przez siebie rządzie uwzględnić opinie stronnictw, w styczniu 1946 r., bez jakichkolwiek widocznych ku temu powodów, wyszedł z rządu, trzasnawszy

za sobą głośnie drzwiami. Liczył się z tym, że opinia znacznie głośnie domagać się: „de Gaulle do władzy!”, kiedy jednak zauważył, że nikt nie zamierza go wyrwać z zacisza wiejskiego w Colombey les Deux Eglises, przypomniał się sam przez założenie w początkach ub. r. „Zjednoczenia Ludu Francuskiego” (RPF) i podjął akcję polityczną. Cel jej jest jasny: taka przemiana stosunków wewnętrznych we Francji, która by w wyniku dała mu władzę do pełnienia dyktatury personalnej! Już obecnie, w kierowanym przez siebie „Zjednoczeniu”, de Gaulle wprowadził bardzo pożyteczną w wojsku lecz szkodliwą w polityce zasadę: słuchać i wykonywać polecenia!...

Generalski plan strategiczny rzuca się wyraźnie w oczy.

Naczelnym hasłem de Gaulle'a jest, iż „rządy partii to nieszczęście kraju”. Dąży więc do rozsadzenia stronnictw od wewnątrz i dziś posiada „wtyczki” w każdym z nich, za wyjątkiem partii komunistycznej, jedynie zdolnej mu się skutecznie przeciwstawić. Posiada zwolenników nawet w Komitecie centralnym partii socjalistycznej i w decydującej chwili może liczyć na uległość tych wszystkich, od prawicy poprzez katolików postępowych z MRP do socjalistów, którzy boją się nowych wyborów i za cenę mandatu gotowi są przejść do generała z rozwinętymi sztandarami.

Niewątpliwym sukcesem de Gaulle'a, działającego za kulisami, było nakłonienie socjalistów i MRP w lecie 1946 roku do usunięcia komunistów z większości rządowej. Tym bowiem sposobem została podjęta jedyna możliwość stworzenia trwałej większości i, po wstąpieniu komunistów do opozycji i stworzeniu własnej grupy w Zgromadzeniu Narodowym, de Gaulle mógł pokusić się obecnie o parlamentarne obalenie drugiego rządu Schumana drogą wyrażenia mu wotum nieufności. A ponieważ konstytucja przewiduje, że, po okresie 18 miesięcy od daty jej wejścia w życie dwukrotnie obalenie rządu przez parlament stwarza podstawy do jego rozwiązania, cel gry jest aż nadto przejrzysty. Jeszcze jeden kryzys rządowy, spowodowany głosowaniem w parlamencie, a akcja de Gaulle'a za rozwiązaniem parlamentu znajdzie swoje konstytucyjne uzasadnienie!

Pogłębiający się kryzys gospodarczy, jako skutek kryzysu politycznego, sprzyja propagandzie wśród niezadowolonego mieszczaństwa na które de Gaulle głównie liczy. W dodatku chce on mieć „swoje” wybory...

Domaga się mianowicie usunięcia z ordynacji wyborczej proporcjonalności i powrotu do okręgów jednomandatowych, co by sprzyjało tworzeniu pod egidą gaullistów „zjednoczonych list narodowych” jako przeciwwagi „komunistycznego niebezpieczeństwa”, sloganu skutecznie oddziałującego na umysł nie tylko przestraszonych burżuazji, lecz nawet skostniałych w swoim reformizmie socjalistów Bluma. Uzyskanie następnie w nowym parlamencie odpowiedniej zmiany konstytucji i ogłoszenie de Gaulle'a „wodzem” byłoby już fraszka.

De Gaulle popełnia jednak jeden wielki błąd. Mierzy on mianowicie naród francuski jedynie słabą odpornością przestraszonych burżuazji, zapominając, że w narodzie tak mało dynamicznym jakim stał się naród francuski, opór klasy pracującej tym bardziej jest skuteczny! I na tym kapitalnym punkcie zawiedzie cała ta „pancerna” strategia...

Argus

Restauracyjne aspekty z innego punktu widzenia

W związku z artykułem pt. „Arogancy kucharzy, drogie obiady i inne restauracyjne aspekty”, podpisanym inicjałami Z. N. (patrz nr 254 „Głosu Wielkopolskiego”), Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelarskiego w Poznaniu prosi nas o umieszczenie następujących wyjaśnień. Drukujemy je w imieniu zasady: Audiatur et altera pars.

1. Pomiłując sytuację, istniejącą na terenie innych okręgów, stwierdzamy, iż na terenie okręgu poznańskiego kwestia stosunku kucharza do klienta pozostawia bardzo wiele do życzenia. Członkowie naszego Związku — a są nimi wszyscy kucharze — pojmują należycie swą pracę w służbie klienta, którym jest w pierwszym rzędzie człowiek pracy. Wyjątki w tym względzie — jakie zdarzają się coraz rzadziej — nie mogą stanowić o postawie przytaczającej większości uprzejmych i sumiennych kucharzy, którzy czują się do żywego dotknięci jednostronnym i napaściwym tonem, w jakim utrzymany jest artykuł p. Z. N. Wypada nam z naciskiem stwierdzić, iż zagadnienie postawy moralnej kucharzy jest przez władze związkowe naszego okręgu traktowane, jako jedno z czołowych zagadnień. Prowadzi się w tym kierunku szeroką akcję, mającą na celu uświadamianie członków naszego Związku o ważnej i delikatnej, wymagającej wysokiego poziomu moralnego roli, jaką mają oni do spełnienia w stosunku do ludzi pracy, że akcja ta jest prowadzona konsekwentnie dowodzi tego fakt przekazywania szeregu nieporozumień, niestosujących się do stawianych im wymagań członków naszego Związku do Urzędu Zatrudnienia celem wskazania im innej pracy.

2. Za zupełnie niezgodne z rzeczywistością uważamy twierdzenie p. Z. N., iż brak jest u nas jadłodajni, w których człowiek pracy mógłby jeść tanio, smacznie i treściwie obiad. Przeczy temu twierdzeniu istniejąca w Poznaniu i rozwijająca się pomysłowo Spółdzielnia Pracy „Gastronomia”, w której trzech przedsiębiorstwach gastronomicznych otrzymać można takie właśnie tanie, smaczne i treściwe obiady. Wszędzie nawet w każdym z „luksusowych i drogiej” lokali, o których wspomina p. Z. N., otrzymać można tzw. obiad popularny w cenie maksymalnej 88,— zł (kat. I). Jasnym jest jednak — i w tym tylko punkcie zgadzamy się z p. Z. N., iż kwestia popular-

nych obiadów może być należycie potraktowana jedynie na platformie spółdzielczości, w której decyduje nie zysk i wyzysk, lecz dobro ludzi pracy. Tym bardziej więc dziwnym wydaje się nam stanowisko niektórych tzw. „czyn ików kompetentnych” w stosunku do spółdzielczości gastronomicznej, stanowisko, przejawiające brak zrozumienia i zainteresowania dla tej sprawy. Wyrażamy jednak nadzieję, że plany uspołecznienia szeregu przedsiębiorstw gastronomicznych zostaną wkrótce z korzyścią dla ogółu zrealizowane.

3. Pragniemy, aby p. Z. N. pisząc o konieczności „zlikwidowania restauracyjnej spekulacji”, sprzecywał swe stanowisko. Chodzi nam o to, iż nie można i nie wolno stawiać po tej samej stronie barykady właściciela prywatnego przedsiębiorstwa gastronomicznego i jego najemnego pracownika-kuchera. Nie można czynić kucharza współodpowiedzialnym za rozmaite spekulacyjne machinacje niektórych restauratorów. Kucharz jest również człowiekiem pracy i tego rodzaju niesmaczne ataki p. Z. N. kierowane ryczałtem przeciwko ogółowi kucharzy, jak pomawianie ich o uprawianie „zawodowego oszustwa” itp. krzywdzą i oburzają w najwyższym stopniu obywateli większości kucharzy, przestrzegających zasad etyki zawodowej, uczciwości i sumienności. Nawiasem mówiąc, należało by się tu zwrócić z apelem do klientów lokali gastronomicznych: bądźcie cierpliwi, zaciekle, aż obsługujący was kucharz wystawi wam błądów skarbowy. Leży to w jego interesie, bronić go przed niesłusznymi atakami i posądzeniami o nieuczciwość.

4. Składając powyższe wyjaśnienie i uwagi, protestujemy równocześnie w sposób jak najostrzejszy przeciwko uwłaczającemu godności i dobremu imieniu członków naszego Związku insynuacjom p. Z. N. Stwierdzamy, iż p. Z. N., uogólniając swe ataki, kierując je niedłuzwyczajnie przeciwko wszystkim kucharzom i pomijając milczeniem oczywisty fakt, że ataki te są bezpodstawne w odniesieniu do zdecydowanej większości kucharzy — wyrządził członkom naszego Związku dotkliwą i bolesną krzywdę. Krytykując, należy ostrze krytyki skierować wyraźnie przeciwko winnemu; w przeciwnym bowiem wypadku można narazić się na zarzut, iż krytyka jest nieprze-myślana i w rezultacie krzywdząca.

Prezes

Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelarskiego
(—) Inglink Marian

Żeby zrozumieć wszystkie punkty złośliwej sztuki, trzeba by być w krajach anglosaskich. Tam spirytyzm, ta „metafizyka” dla kucharek i ćwierć-inteligentów stał się manią społeczną. Istnieją tam nie tylko poważne instytucje badawcze, zajmujące się zagadnieniami mediumicznych i spirytystycznymi, ale także niezliczona ilość kół towarzyskich, które doznają „dreszczów metafizycznych” przy wirującym stoliku lub talerzyku. U nas takich kół jest, dzięki Bogu, stosunkowo mało.

Autor sztuki — zresztą groteski o charakterze intelektualistycznym — zaatakował to zjawisko. Nie przecząc oczywiście i empirycznie sprawdzalnemu istnieniu zjawisk psychicznych, na które nauka nie umie odpowiedzieć dotychczas, atakuje prymitywizm interpretacji spirytystycznej. Prymitywizm ten polega na zamaskowanej nowoczesną terminologią starej magii, opartej na wierze, że pewne mechaniczne gesty i słowa wywołują zjawiska zaświatowe. Drugą cechą tego prymitywizmu jest przypuszczenie, że „duchy” — to właściwie w dalszym ciągu ludzie o tej samej umysłowości, temperamencie, zainteresowaniach, jakie posiadały za życia i jakie my posiadamy. Z tego przypuszczenia, bardzo prostodusznego, wynikają zapytania, stawiane przez spirytystów „duchom”. U podstaw ich tkwi przekonanie, że „duchy” nie mają nic ważniejszego „do roboty” niż odpowiadać na każde zapytanie, jakie im ktokolwiek zechce postawić, ważne lub nieważne,

„Seans” w Teatrze Polskim

małde lub niemłode, głębokie lub płytkie — od choroby ciotki do zdarzeń o światowym znaczeniu...

Tę „metafizykę”, godną umysłu pierwotnego, mimo że zamaskowaną „uczonymi” terminami o materializacji, kregach astralnych itp. doprowadza autor do absurdu. Pokazuje nam, jak właściwie wyglądałby konkretnie świat pojęć spirytystycznych, gdyby został zrealizowany. Doprowadza on w ten sposób całą sprawę do absurdu, który tkwi u podłoża spirytyzmu. „Duchy” zjawiają się. Są również niemłode jak były za życia. Śmierć w niczym ich nie pogłębiła. Graszają w domu pisarza, zajętego pisaniem powieści o zjawiskach mediumicznych. Świat pojęć spirytystów demaskuje się jako świat ośki i płytki. Nie można nie wybuchnąć śmiechem nad tym światem nad tą „metafizyką” z nieprawdziwego zdarzenia, nad tą pozornie głęboko „duchową” a właściwie grubo cieleśną koncepcją świata i zaświata. Rzecz cała wyjaśnia się w końcu — w domu żyje służąca o tajemniczych właściwościach psychicznych, których istnieniu autor rozsądnie nie przeczy, ale których interpretacji spirytystycznej absolutnie nie uznaje. „Miedzy niebem a ziemią są rzeczy, o których się filozofom nie śniło” — jak to powiedział stary i mądry Szekspir. Nie zna-

czy to jednak, by rozwiązywała je koncepcja spirytystyczna, dla której autor ma uśmiech politowania i ironicznej niechęci. Coś w „tym” jest, ale co? Autor nie odpowiada, lecz zachowuje rozsądny sceptycyzm.

Komedia Noela Cowarda nie ma głębi intelektualnej „Magii” Chestertona, nie można jej jednak zaprzeczyć zdrowego rozsądku i życzności teatralnej. W istocie pomysłowość autora jest wielka, sytuacje są urozmaicone, dowcip trafny i celowy. Ten atak na spirytyzm nie odkrywa nam nowych światów, ale jest też daleki od naiwnych uproszczeń i schematów. Sceptycyzm autora jedna mu nasze sympatie — i wychodzimy z teatru rozbawieni i zadowoleni.

Przedstawienie — dobre. Po pierwszym akcie wyszedłem z widowni z obawą i niezadowolaniem. Tymczasem w następnych aktach przedstawienie rozwijało się, nabrało „rumieńców”, „stało na nogach”. Błędem pierwszego aktu było to, że zagrano go nazbyt cyrkowo. Z groteski intelektualistycznej zrobiono występ grubego humoru. Ale w drugim akcie odnalezione właściwy ton. Gdyby jeszcze poskreślano niektóre dłużyzny... Sztukę można grać więcej serio lub wesoło. Wydaje mi się, że reżyserka, p. Małkowska, podkreślając momenty intelektualne, nie po-

zwalając się zaś zbyt rozrosnąć momentom farsowemu, postąpiła słusznie. Sztuka nie będąc głęboką, jest jednak rozsądną.

Wolelibyśmy, by pani Mincerówna jako Elwira miała mniej monotonne gesty, ale grę jej trzeba uznać za zasadniczo poprawną. „Duch” Elwiry w każdym razie nie razili. Miał nawet sporo wdzięku i polotu.

Madame Arcatis p. Bronisławy Frejzeżanki nie wydawała mi się idealną reprezentantką spirytystki angielskiej — było w niej za mało naiwnego intelektualizmu, przekonane prostodusznie o znajomości swojej spraw tego i tamtego świata — ale w sumie można się było na nią zgodzić (poza I aktem!!!). Wolałbym, gdyby była trochę więcej „uduchowiona” w tym znaczeniu, jakie temu słowu nadają adepci spirytyzmu. Ale i ona nie razila.

Pani Irena Maślińska w roli Ruth i p. Przemysław Zieliński w roli Karola przekonali (poza I aktem!). Wyszli zwycięscy z niełatwych ról.

Drugorzędne postacie dobre. Trudno wypowiadać decydujące zdanie o aktorach, których się widzi po raz pierwszy na scenie. Wydaje mi się, że nie będą dalekim od prawdy, jeśli stwierdzę, że mimo pewnych nierówności i usterek możemy z nadzieją patrzeć w przyszłość. Pod tym względem nie podzielam zdania sceptyków.

A teraz — dekoracje. Obawiam się, że wielu uzna mnie za maniaka, a jednak i w tym wypadku wyrażę swój negatywny stosunek do nich. Nie dlatego, by były złe — to nie odpowiada prawdzie. Wydaje mi się tylko, że bez konieczności były fantastyczne. Rozumiem, że dekoratorowi chodziło o podkreślenie charakteru „metafizycznego” widowiska. Nie sądzę jednak, by to było potrzebne i właściwe, tym więcej, że strasznie rażą meble „z tego świata” w połączeniu z dekoracją „nie z tego świata”. I to można wytłumaczyć, że miały być dwa plany — ale oboje wolałbym, by zgodnie z intencją autora „rzecz działa się” w normalnym domu. Jak słyszałem, wszędzie też poza Poznaniem zachowano ten realizm. Nie będąc fanatykiem realizmu, wolałbym, by intencjom autora stało się zadość. Mimo jednak, że dekoracje robiły wrażenie barw spod „Trupiej Główny”, nie mogę zaprzeczyć, że same w sobie były niezłe — w przeciwieństwie do dekoracji w „Wilkach w nocy”. Nie upieram się więc, lecz wyrażam tylko to, co wolałbym.

Z przedstawienia wyszedłem rozbawiony. Stwierdziłem to samo na widzach. Rzecz podoba się i zasługuje na powodzenie. Choć nie tak dla naszej publiczności jak dla widzów anglosaskich zrozumiała i u nas budzi zainteresowanie, co można było wyraźnie na przedstawieniu dostrzec.

WOJCIECH BAK

Przez oświatę i kulturę dorosłych odrabiamy zaległości z czasów okupacji niemieckiej

Równoległe do normalnej nauki powszechnej i zawodowej prowadzona była w ubiegłym roku szkolnym na terenie miasta Ostrowa i powiatu oświata dorosłych. Dla informacji ogółu społeczeństwa podajemy kilka danych z tego zakresu.

Istniała w Ostrowie trzyletnia szkoła dla dorosłych o programie szkoły podstawowej, obejmująca 600 uczniów do lat 30. Było czynne gimnazjum i liceum, do którego uczęszczało przeszło 500 osób z różnych zawodów w wieku do lat 50. Żołnierze miejscowego pułku, nie umiejący czytać, zdobywali wiedzę na kursie dla analfabetów. Na terenie powiatu i miasta były czynne 22 świetlice organizacyjne i ogólne, wychowujące młodzież pod względem obywatelskim i społecznym. Uniwersytet Powszechny w Ostrowie prowadził wykłady z różnych dziedzin nauki według zainteresowania uczniów, a Uniwersytet Powszechny w Skalmierzycach Nowych oparł się o systematyczne kształcenie w zakresie szkół średnich.

Przy szkołach podstawowych w powiecie istniało ponadto 28 kursów

ogólnych. Akcję oświatową wśród dorosłych rozwijano również przy pomocy bibliotek. Oprócz powiatowej biblioteki powszechnej, która wysłała w teren powiatu 36 kompletów książek, czynnych było w powiecie 8 bibliotek gminnych. Akcja oświatowa wśród dorosłych połączona była z przysposobieniem wojskowym i rolniczym szczególnie na wsi.

W roku szkolnym 1948/49 akcja oś-

wiaty i kultury dorosłych będzie kontynuowana w dalszym ciągu. W miejscowości Uniwersytetów Powszechnych oddział zostanie w Ostrowie Szkoła Pracy Społecznej.

W ten oto sposób oświatowcy nasuwać zaległości z zakresu oświaty i kultury dorosłych z czasów ostatniej ciężkiej wojny i podnoszą poziom ogółu mieszkańców naszego miasta i powiatu.

Z Krotoszyna donoszą:

Zebranie organizacyjne Pow. Komitetu Akcji Pom. Zimowej. W dniu 14 bm odbyło się w Krotoszynie zebranie organizacyj-

ODOLANÓW

Pożary. W nocy z 15 na 16 bm. powstał w Grochowskich, pow. ostrowskiego z niewiadomych przyczyn duży pożar, który zniszczył całkowicie Ludwikowi Brzeziszce jedną stodołę na pełniąca zbożem o wartości 820 000 zł, Franciszkowi Szkudlarkowi jedną stodołę na pełniąca zbożem o wartości 500 000 zł oraz Janowi Piaczkowi jedną oborę i część drobiu o wartości 460 000 zł. Dochodzenia w toku. (kr)

ne Powiatowego Komitetu Akcji Pomocy Zimowej pod przewodnictwem p. starosty Bonowskiego. Po omówieniu i przedyskutowaniu sprawy, uchwalono preliminarz oraz wybrano Zarząd w składzie: p. starosta Bonowski — przewodniczący, p. burmistrz Kawicki — I zast. przewod., p. Fr. Kowalski — II zast. przewod., p. Fr. Mogilka — sekretarz, p. H. Stankiewiczowa — zast. sekretarza i p. Bartek — skarbnik. Następnie wybrano poszczególne sekcje i omówiono w szczególności akcję zbiorczą, która rozpocznie się już od października rb.

Żywotna sekcja

W ubiegłą niedzielę sekcja pływacka R. K. S. „Orkan” wykorzystując wolny termin urządziła wielkie zawody propagandowe w Kępnie. Otwarcie imprezy rozpoczęło defiladą zawodników, która prowadziła kierownik sekcji p. Szlachta, tuż za nim kroczyła dwukrotna rekordzistka, zarazem mistrzyni Polski Urszula Janasówna. Drużynę powitali przedstawiciele miasta, insp. kultury fizycznej p. Kujawa oraz burmistrz Kępna p. Herduś. Po części oficjalnej nastąpiły biegi pań i panów, sztafety, skoki z trampoliny i mecz piłki wodnej.

Mistrzostwa pływackie

Niedziela 19 września rb. przyniesie mieszkańcom Krotoszyna ciekawe zawody pływackie o tytuł mistrza miasta. Zawody te zamykają zarazem sezon pływacki. Mistrzostwa odbędą się w konkurencji pań i panów. Zrzeszenie Kupców ufundowało cenne nagrody dla zwycięzców. Dochód z imprezy przeznacza się na odbudowę Warszawy i Poznania.

Zakończenie kursu aktywistów P. P. R. i P. P. S.

W ubiegłą sobotę zakończony został w Krotoszynie półroczny kurs ideowo-polityczny aktywistów P. P. R. i P. P. S. Dyplomy ukończenia kursu otrzymały 53 osoby. (fk)

Trawienie

regulują zioła „Cholekina” Nr 1, 2 i 3 H. NIEMOJEWSKIEGO Zadać w aptekach i skł. aptecznych.

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne drobne, reklamowe, nekrologi, przetargi i in. codziennie w godzinach od 8 do 10 i 15 do 18.

Towarzystwo śpiewu „Wanda” zawiadoma swoich członków, że lekcje śpiewu odbywają się od 17 bm. co wtorek i piątek o godzinie 19 w nowym lokalu przy ulicy Wolności.

Emeryci państwowi zawiadamiają, że zbierają się celem omówienia szeregu spraw Związku w niedzielę, dnia 26 bm., o godzinie 15 w auli szkoły im. Estkowskiego.

Na odbudowę Warszawy. Jak już donosiliśmy, w ostatnią niedzielę odbyła się na terenie tutejszego miasta zbiórka funduszy i kiermasz na cele odbudowy Warszawy i Poznania. Imprezy dały w sumie 102 880 zł dochodu.

Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana. Zorganizowana ostatnio Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej wybrała w dniu 16 bm. Zarząd Spółdzielni w osobach: pp. Władysława Sawickiego — jako przewodniczącego, Stanisława Zemskiego — sekretarza, Stanisława Strzeżewskiego — skarbnika.

Kursy czeladnicze i mistrzowskie. Wydział Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu — Oddział w Ostrowie organizuje 5-miesięczny kurs mistrzowski dla kandydatów ubiegających się o świadectwo czeladnicze wzgl. mistrzowskie. Na kursy mogą być przyjęci kandydaci, którzy ukończyli 3-letnią praktykę zawodową w rzemiośle i mają ukończone 18 lat życia.

Zapisy przyjmuje i udziela dalszych informacji Sekretariat Publiczny Średniej Szkoły Zawodowej nr 1 przy ul. Wolności nr 8.

Czyszczenie chodników. W związku z istniejącymi przepisami sanitarno-porządkowymi Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli i administratorów domów oraz placów niezabudowanych do natychmiastowego usuwania traw, wyrastających między brukiem i przy chodnikach. Nie zastośowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą skutki karne.

Zaopatrzenie kartkowe. Starostwo Powia-

towe podaje do wiadomości, że w miesiącu wrześniu br. będą wydawane następujące artykuły żywnościowe: Mąka pszenna: na kat. I — 2 kg, kat. IR — 1 kg, kat. IRD — 3 kg, kat. I „Zg” — 2 kg, kat. IR „Zg” — 1 kg. Cena mąki pszennej wynosi 1,40 zł za 1 kg. Mydło do prania: na kat. I — 0,2 kg, kat. I „Zg” — 0,2 kg, kat. IR — 0,1 kg, kat. IR „Zg” — 0,1 kg. Cena mydła 15 zł za 1 kg. Czekolada w zamian mleka: kat. IRD12 i IRD MK po 0,2 kg w cenie po 25 zł za 1 tabliczkę à 100 g. Smalec względnie margaryna: na kat. IRD — 0,5 kg po 10 zł za 1 kg. Marc. i względnie olej rafinowany: na kat. I i „Zg” po 1 kg, na kat. IR i IR „Zg” po 0,5 kg, na dodatek „C” i „M” po 0,25 kg. Cena margaryny wynosi 50,— zł, a oleju rafinowanego 41,— zł za 1 kg. Konserwy rybne: kat. IIR — 1 puszka o wadze 425 g w cenie 30 zł za 1 kg. Konserwy końskie: kat. IR — 1 puszka o wadze 567 g w cenie 12 zł za 1 kg. Śledzie norweskie względnie konserwy mięsne lub rybne: na kat. IRD — 1 kg śledzi norweskich lub 1 puszkę konserw końskich o wadze 453 g, lub konserw mięsnych o wadze 340 g, lub puszkę konserw rybnych o wadze 425 g. Śledzie będą w cenie 16,— zł, konserwy końskie w cenie 12,— zł, a konserwy rybne w cenie 30,— zł za 1 kg.

Termin odbioru towaru upływa z dniem 30 września br. Po tym terminie posiadacze kart tracą prawo do nabycia towaru, a niezrealizowane odcinki kart żywnościowych będą unieważnione.

Porażka „Venetii”. W ramach rozgrywek o mistrzostwo Ostrowskiego Okręgu Związku Piłki Ręcznej odbyło się między Gimnazjalnym Klubem Sportowym „Venetia” a KS ZKK spotkanie, które zakończyło się wysoką porażką „Venetii”.

R. T. P. D. dziękuję wszystkim mieszkańcom miasta i powiatu, którzy przyczynili się ofiarąmi pieniężnymi i w naturze do zorganizowania kolonii letnich w Sośnach. Koszt utrzymania kolonii wyniósł 826 000 zł. Kolonie R. T. P. D. obejmowały 160 dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących robotniczych.

GOSTYN

Zjazd byłych maturzystów tutejszego gimnazjum odbył się w ubiegłą niedzielę przy dość licznej liczbie, bo około 60 osób. Referat o nowych prądach w szkolnictwie wygłosił p. Trafasowa z Leszna. Zjazd odbył się w bardzo miłym nastroju.

Manifestacją harcerzy stał się pogrzeb dawniejszego harcerza gostyńskiego śp. Alojzego Biernata, który ostatnio pracował we firmie Cegielski w Poznaniu. Odprowadziły go do grobu wszystkie drużyny, niosąc liczne wieńce. Złaski harcerki złożyły na grobie liczne wiązki kwiatów na dowód, że cieszył się podczas swego pobytu w Gostyniu wielkim miem. Grała orkiestra „Frederum”.

Echa naszej notatki pt. „Samowola kolejarza”

Do Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu

W kronice ostrowskiej „Głosu Wielkopolskiego” nr 250 pojawiła się notatka pt. „Samowola kolejarza”.

W odpowiedzi pragnę zwrócić autorowi tej notatki uwagę, ażeby w przyszłości chcąc tego rodzaju sprawę poruszać na łamach tak poczytnego pisma, bliżej się nią zainteresował.

Sprawa bowiem wygląda nieco inaczej.

Mieszkanie składające się z pięciu pokoi i kuchni było dotychczas zajmowane przez dwie samotne panie (prywatne osoby) w budynku kolejowym. Ja jako kolejarz (reparant) z żoną i dwojgiem dzieci przez trzy lata mieszkałem kątem u obcych ludzi.

W związku ze służbowym przeniesieniem do Skalmierzyc komisja lokalowa (kolejowa), składająca się z naczelników oddziałów wszystkich służb, oraz przedstawicieli ZKK przydzieliła mi w

tym mieszkaniu dwa pokoje bez kuchni oraz pokój na poddaszu. Dalsze dwa pokoje i kuchnię pozostawiono dla „pokrzywdzonych” dwóch pań.

Mając w ręku przekaz na to mieszkanie, po odczekaniu wskazanego terminu 14-dniowego, w którym owe panie miały opróżnić dwa pokoje dla mnie, wprowadziłem się, nie czekając na dalszą zwłokę, lecz za ich zgodą i w obecności świadków.

Tak wygląda „samowola kolejarza”, mieszkańca w dwóch izbach bez kuchni (cztery osoby) no i dwie osoby, w dwóch izbach z kuchnią i w trzeciej izbie na poddaszu.

Ponieważ jestem stałym czytelnikiem „Głosu Wielkopolskiego”, proszę bardzo Szanowną Redakcję o wydrukowanie powyższego wyjaśnienia.

Z poważaniem

Edward Lipski

kierow. rob. parowozowni Skalmierzyc pow. Ostrów

✠

Dnia 16 września 1948 r. zmarł nagle, po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Gustaw Macher

przeżywszy lat 72.

Złożenie do grobu rodzinnego odbędzie się w niedzielę, 19 bm., o godz. 17 w Łodzi na cmentarzu ewangelickim, przy ul. Wiesnera.

21438

Żona, córki i rodzina

✠

Dnia 17 września 1948 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i dziadek śp.

Teofil Koczorowski

Sodalis Marianus

w 67 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarza na Solcu, o czym zawiadamiają

pograżeni w smutku
żona, dzieci, wnuczki i rodzina

Poznań, Libelta 11 m. 8. 21433

✠

Dnia 17 września 1948 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn śp.

Alfons Rzepczyński

przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 11, z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Rodzina. 21420

Poznań, Marynarska.

z przemysłu państwowego i prywatnego poleca:

Wielny Korty

9b-337

Jedwabie

Dzianiny

HURTOWNIA Galanterijno - Tekstylna „Kosmos”
St. Kamasa i R. Peschel
Łódź, ulica Piotrkowska 5
Telefon 167-50

Uwaga myśliwi!

Skupujemy każdą ilość zwierzęcy i to: jeleni, łani, dzików i rogaczy. Płacimy za 1 kg loco stacja Poznań — 150.

Spółdzielnia „Jedność Łowicka”

Poznań, Zawady — Tel. nr 22-43 i 72-83
Przesyłki kierować Poznań, Dworzec Główny lub Poznań-Wschód. p7421

MANEKINY KRAWIECKIE DAMSKIE-MĘSKIE

poleca:

Wytwórnia przyborów dekoracyjnych

Głogowski — Grześkowiak

Poznań, ul. Wroniecka 24 21157

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych

w Nowym Tomyślu przyjmie zaraz:

KSIĘGOWEGO - BILANSISTĘ

dla księgowości przemysłowej, księgowego do kosztów własnych na produkcję, kontrolera ewent. technika, biegłą maszynistkę, galwanizera na nikiel i chrom, śluszarza narzędziowego i na remont maszyn, grawera na stal, spawacza na acetylen.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem należy kierować do Wydziału Person. Państw. Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu. 9a-145

EGZAMINY SPRAWDZAJĄCE

do klasy ósmej i dziewiątej

w organizującej się Państwowej Szkole Ogólnokształcącej Koedukacyjnej stopnia licealnego dla młodzieży pracującej w Poznaniu odbędzie się w środę dnia 22. 9. 48 i w czwartek dnia 23. 9. 48 o godz. 8 rano przy ul. Marsz. Focha 27 i ptr.

Rok szkolny i nauka rozpocznie się w piątek dnia 24 września 1948 o godz. 15.30 w gmachu Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Marii Magdaleny przy ul. Różanej 17 i ptr.

21449

Wszystkich ubiera elegancko i tanio

w pierwszorzędnie skrojone i starannie wykonane

ubrania męskie i chłopięce

plaszczki jesienne i zimowe

męskie, damskie i chłopięce, p7363

trwałe kurki i piękne materiały męskie oraz spodnie wszelkiego rodzaju w znanym już wielkim wyborze

TANI ZAKUP — FELIKS KONIECZNY

Poznań, Dąbrowskiego 46. Tel. 34-61 i 39-16 — wejście z Rynku Jeżyckiego

Kapelusze damskie

w najmodniejszych fasonach poleca w dużym wyborze po cenach przystępnych nowoutwarta

Wytwórnia Kapeluszy Damskich „Jeanelle”

Poznań, M. Focha 32 m. 7a. 21424
Hurt telef. 61-79. Detal

Wzmianka o przetargu

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza na dzień 30 września 1948 r. godz. 10.15 ofertowy przetarg nieograniczony, na odbudowę mostu o konstrukcji stalowej, długości ca 13 mb na drodze państwowej Szczecin—Gdańsk w miejscowości Goleniów, pow. Nowogard.

Blizsze informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym — Oddziale Mostowym — pokój 276.

Przetarg ogłoszony jest w „Monitorze Polskim” 9b-373

Szczeciński Wydział Komunikacyjny”

PLASZCZE JESIENNO - ZIMOWE

W NAJNOWSZYCH FASONACH I KOLORACH

Olbrzymi wybór

PLASZCZY MĘSKICH — DAMSKICH I CHŁOPIĘCYCH

Pelisy — Ciepłe kurki — Ubrania — Spodnie — Materiały płaszczowe — ubraniowe i sukienkowe oraz wytworną bieliznę damską i męską poleca

Edvard Michaelis

Poznań, Wrocławska 22 (Walki Młodych) nar. Szkolnej, tel. 22-14 i 16-54

9b-313

UŻYWAM Pomadki do ust LEDA

TAPETY

w wielkim wyborze

CERATY

stołowe, wózkowe meblowe

Linoleum

chodniki i na stoły

Wielka 9, I piętro

Zb. Waliński

wejście z ul. Szewskiej. p7312

Cukrownia Kujawy w Janikowie

W dniach 23 i 24 września 1948 przyjmowane będą zapisy do pracy bieżącej kampanii do fabryki, a w dniach 25, 27 i 28 września 1948 do robót placowych.

Zapisy na miejscu. 9b-417

Przetarg nieograniczony

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Warszawie, Okręgowy Oddział w Poznaniu, ul. Składowa 5, ogłasza przetarg na wykonanie centralnego ogrzewania budynków Rzeźni Drobiu CSMJ i domu admin. w Poznaniu-Junikowie przy ul. Wykopy.

Kosztorysy ślepe odebrać można za opłatą zł 1.000 w biurach wyżej wymienionego Oddziału przy ul. Składowej 5 I ptr. pokój 10. Oferty w zapieczętowanych kopertach podwójnych, bez znaków firmowych z napisem: „Oferty na wykonanie centralnego ogrzewania” należy złożyć do dnia 25. 9. 1948 r. godz. 9.30 pod wyżej wymienionym adresem, gdzie również tego samego dnia o godz. 10 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy CSMJ. O/O Poznań, ul. Składowa 5. Kwit wadialny należy dołączyć do oferty.

CSMJ zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu ul. Składowa 5 9b-400

Lekarskie

Kazimiera Nędzinska, lekarz-dentysta, wręcza, przyjmując: Poznań, ul. Ratajczaka 10 m. 3. Telefon 28-71. p7418

Lecznica dla kobiet przyjmująca panie na czas porodu — ul. Cicha 17, tel. 43-44. p7418

Wyjeżdżam do dnia 20 października br. Dr med. Józef Maciejewski, specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie serca, Poznań, Roosevelta 22. p7414

Wolne posady

Siła biurowa do samodzielnego prowadzenia wszelkich prac biurowych z doskonałą znajomością księgowości. Zgłoszenia: Poznań, Kantata 8/9, m. 6. p7399

Uczniela pomoc domowa do wszelkich prac potrzebna, Kilińskiego 14. 21373

Potrzebna pielęgniarka do dzieci. Tel. 516-03. 21363

Kucharka na stałe potrzebna zaraz, jadłodajnia, ul. Rybaki nr 29. 21366

Prasowacze i garbarzy futrzarskich

przysiężni natychmiast do pracy. Zgłoszenia „NUTRIA“ Farbiarnia Futur Poznań, Chwaliszewo 58, tel. 28-07. p 7439

Potrzebna panienka do podnoszenia ozek maszynowo. Poznań, 27 Grudnia 3, Obuwie. F1725

Magistra (tre) farmacji kilkolatnia praktyka, apika pod Poznań, od 1. X. 48. Of. nr 2769 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3064

Dziwiarka na płaską maszynę natychmiast, Loretańska nr 6 m. 4. 21340

Samodzielną pomoc domową z gotowaniem potrzebną od 1. X. br. Marsz. Focha 84, skąd białawość. 21409

Samodzielną do kuchni i gospodarstwa wiejskiego, uczciwa, zaraz, na wieś pod Wrześnią, Oferty Głos Wielkopolski nr 21408.

Okazja! Potrzebny na 2-3 miesiące technik chemik lub student politechniki (znajomość technologii piwa i stodu konieczna). Wynagrodzenie umiarkowane — mieszkanie na miejscu. Zgłoszenia: Państwowe Browary Zielona Góra. 9b-369

Potrzebna

samodzielną — krojeźni z dobrymi referencjami, orientującą się także w przemyśle konfekcyjnym. Wytwórnia Konfekcji Damskiej, Leokadia Janusz, ul. Wierzbicice 18. 21383

Murarze potrzebni, W. Garbary 17, budowa. 21399

Apteka w Krobi, pow. Gostyń, poszukuje kierownika, p7442

Pomoc domowa gotowaniem, 3 osoby, Szczecin, potrzebna. Zgłoszenia także zamieszcowe. Oferty Głos Wlkp. nr 21400.

Gimnazjum i Liceum w Żninie poszukuje nauczycieli fizyki, biologii i wychowania fizycznego. 21418

Potrzebna pomoc domowa do wszelkich prac do domu lekarza, świadectwa konieczne. Dąbrowskiego 53/55 m. 5. 21432

Uczeń lub uczennica potrzebna. Urbanak, mistrz krawiecki, Graniczna 5. 21429

Pomoc domowa młodsza, z referencjami, do wszelkich prac domowych, zaraz, Mińska 2 m. 13. c3074

Pomoc domowa może się zgłosić. Giebocki, św. Marcina 5. F1758

Gospoś samodzielną do łodzi, pensja obojętna, Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2083. F1752

Pomocników szwajskich na dobrą pracę poszukuje poza dom. Wierzbicice 25a m. 2, 1 pfr. 21445

KSIEGOWEGO - BILANSISTKA

pierwszorzędna siła fachowa z ukończonymi studiami Wyższej Szkoły Handlowej względnie z długoletnią praktyką przemysłową przyjmujemy od 1 października.

Reflektuje się na kandydatów opierających się na dobrych świadectwach i referencjach.

Fabryka Listew i Ram M. KRÜGER i Ska CHOJNICE — POMORZE

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”. Redaktor naczelny: Jan Zaglęski. Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I pfr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72, Konto PKO Poznań V-499. W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura ogłoszeń, zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K-54000

OGŁOSZENIA DROBNE

Biurowo ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) —

Maszynę do szycia, elektryczną, Singer, sprzedam, Wydział 1, m. 11. c3058

Sprzedaż kółeczko dziecięce. Strzałowa 4, m. 1. c3061

Akordion 32-basowy, register, sprzedam, Żydowska 2/3, m. 4. c3062

Maszynę do szycia. Adres: Czytelnik Armii Czerwonej 1, nr 2771. c3065

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Lokal fabryczny, biuro, telefon, 2 pokoje, wolne, siła, magazyn, garaż, podwórko, tylko dla siebie, na gruncie miejskim, sprzedam. Oferty nr 3168. Czytelnik Daszyńskiego 48. k1527

Wózek dziecięcy dobrym stanie sprzedam. Sikorskiego 21, m. 11. k1529

Wózek-autko na bilizniaki jak nowy. Hutnicza (Wspólna) 53 m. 34. 21389

Reklamówkę DKW po remoncie okazujecie. Niedbała, Dąbrowskiego 83/85. 21378

Planino, tapczan, krzesła, Piekary 13, m. 6, II pfr., od godz. 19-20-tej. 21365

Biblioteka (orzech), kółeczko okazujecie sprzedam. Przybyłowski 43 m. 5. 21364

Dom parterowy Witkowie wolnym mieszkaniem, ogrodem, Oferty Głos Wlkp. nr 21162.

Chomonta wyjazdowe kompletne w dobrym stanie. Wielka 9, Radecki. 21179

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Dobra lokata kapitału, Parcela 920 m², blisko dworca Ławica, trolejbus, jest plot, studnia, altana, drzewka owocowe, Wiadomość: M. Zeylanda (Przeznica) 3 m. 5 (kuchennymi schodami). Pośrednicy wykluczeni. 21298

Sprzedaż 1/2 domu 3 mieszkani, wygody, ogród. Oprócz tego móg ogród Jarocin — 2.500, — Jarocin, Moniuszki nr 4. 9a-157

Kurtkę skózaną, jak nową, sprzedam, Półwiejska 10 m. 19. 21406

Skład papieru sprzedam, Poznań, Obok będzie można wynająć mieszkanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 21428.

Sprzedaż tanio dwa kółka z materacami, Rynek Łazarski 2 m. 8. 21427

Radio uniwersalne 3-zakresowe. Pamiętowa 21 m. 8. 21426

Parcela śródmieściu 1300 m² sprzedam, Oferty Głos Wlkp. nr 21425.

Przyjęta suszarka piec kąpielowy, Jackowski nr 33 m. 2. 21422

Części przybory samochodowe w wielkim wyborze do samochodów różnych marek poleca T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 26-14. 9-357

Sportkę sprzedam, Czesława 12 m. 3. k1531

Wózek dziecięcy (autko) jak nowy 12.000, Dąbrowskiego 64 m. 26. 21440

Peleryna ze srebrnych lisów. Kossaka 6 m. 5. 21444

Samochód 4-cyl. małodłotowy stan pierwszorzędny. Of. Głos Wielkopolski nr 21398.

1 ha ziemi na gospodarstwo (1/2 km od szosy kórnickiej — Kresinki) sprzedam. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 9.669. p7413

Sklep nadający się na sprzedaż galanterii w Poznaniu lub większym powiatowym mieście kupię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 9.699. p7429

KUPIMY tor 600 mm (wzgl. wydzierżawimy), wywrotki, rury wodociągowe, cynkowe, ocynkowane, żeliwne, 1,25 i 1,5 cala lokomotywę. Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Poznań Mielżyńskiego 26/27. tel. 17-95, 37-09. 9b-410

Kupię jednorodzinny dom z ogrodem. Oddam

Śladami kina objazdowego X-Muza odwiedza wsie wielkopolskie

Podróż nie była męcząca. Wygodny kilkunastoosobowy autobus „rwiał” z wielką szybkością. Zaledwie na bar-dziej wyboistych odcinkach szosy lek-ko nami huśtało. Przy tej szybkości w niespełna półtorej godziny stanęli-smy w Polajewie, dość dużej wsi po-wiatu czarnkowskiego. Samochód ope-racyjny Kina Objazdowego nr 30 za-siadał w rynku przed jednym z domów. Gdyby nawet tego samochodu nie było jeszcze, to i tak wiedzielibyśmy, że tu się wyświetla. Na drzwiach wisiał a-fisz „Stalowych serc”, plakat nawołu-jący do ofiarności na odbudowę stolicy i wreszcie — nad wejściem — duży wyraźny transparent propagandowy i flagi państwowe.

Tak, to na pewno tu. W którymś tam kącie sali znaleźli-smy kierownika kina Franciszka Szy-mańskiego, kręcącego się około apa-ratury. Powitał nas z nieukrywanym za-dowoleniem.

— Panowie zapewne chcą o nas coś napisać, skoro przebyliście specjalnie tyle kilometrów. Tylko zdaje się, że to jeszcze trochę za wcześnie. Wyświetla-my dopiero o w pół do dziewiątej.

Ta uwaga nas nie przeziła. Nie mieliśmy zamiaru marnować bezużyte-cznie czasu. Gdzieś na krawędzi przy-tłapaliśmy wójta Kamińskiego i razem z nim obejrzelśmy wszystko co w Po-lajewie godne uwagi. A resztę wolnych chwil podzielił z nami na rozmowie p. Szymański.

Po pracy do kina

Akcja Kin Objazdowych „Filmu Pol-skiego” nie jest nowością. We wrze-

Odpowiadamy Czytelnikom

Pewien uczestn. z Konina. Narzeka Pan w liście, że w Koninie bardzo często światła ga-sną, gdy w niedalekim Czarnkowie palą się doskonale. Pan jak i jego koledzy — uczniowie jesteście zmuszeni korzystać często z lampy naftowej lub świeczki. Ze swej strony musimy Pana zapewnić, że wszelkie u-sterki i niedociągnięcia w dostawie prądu na pewno będą zlikwidowane. Nie można wszystkiego od razu zrobić. A więc — cierpliwości! (jp)

Klara Szalkowska. Kolumb najprzód od-krzył wyspy Antylskie. Pierwszy, który o-płynął obu Ameryki był przecież Americo Vespucci. Obiekcje Pani są niesłuszne, choć w niektórych wypadkach posiadają pewną dozę uzasadnienia. Za wyrazy szacu-nku i poważania — dziękujemy.

P. L. nr 109. Przede wszystkim dziękujemy za tak serdeczny list. Jeśli chodzi o pytania to kamień naczynny najlepiej usu-nąć nie przy pomocy proszku, a przy po-mocy dentysty, który fachowo poradzi, jakiej ewent. pasty używać. Czerwone chro-stry na twarzy można usunąć — jedząc zwykłe drożdże. Należy przy tym zachowywać dietę: mało rzeczy ostrych, mało mięsa i jaj a dużo potraw mącznych. Gdy-by drożdże i dieta nie skutkowały, należy zwrócić się do lekarza chorób skórnych. Co do trzeciego pytania, to z przykrością musimy Pana zawiadzić. Powieść ta się nie ukaże. Życzymy powodzenia w nauce.

„Praktykanci”. Przesłana nam kartkę pu-blikujemy w wyjątkach: „Uprzejmie pro-simy o poinformowanie nas, co oznaczać i jak tłumaczyć sobie przynależność wago-nów kolejowych noszących oznaczenie: (świeżo malowane D. R. — Deutsche Reichs-bahn, a pod tym Danzing, Stettin, Breslau a nawet Posen, które to spotkać można w transportach kolejowych na trasie Słubice —Poznań”. Może wyjaśni to Dyrekcja P. K. P.?

Zb. Kledecki. Niestety, tak brzmi rozpo-rządzenie.

Pol. Za list dziękujemy. Naprawdę dziw-ne, że inkasent chciał pobrać o 13 zł wię-ciej niż wykazywał rachunek. Mała rzecz, a wstyd.

Komu potrzebna szkoła?

Wiadomo, że wojna zniszczyła wiele budynków szkolnych. A tu tymczasem dziecięci rodzą się pil-nie i dorastają. Potrzeba nam więc dużo nowych szkół.

Chcemy szkoły! — proszą jedni. Dajcie nam szkołę! — krzyczą naj-bardziej potrzebujący. Słusznie. Ale kogo najpierw obsłużyć? Moim zda-niem należało by wprowadzić tutaj pewną ścisłą hierarchię potrzeb. Daj-my przede wszystkim szkołę tym, którzy na to zasługują.

Wobec powyższego uważam więc że

— trzeba dać szkołę wszyst-kim, istniejącym jeszcze kanclarzom wydrwigroszom i spekulantom,

— trzeba dać szkołę niepoprawnym kolporterom fantazyjnych plotek, szeptanych w zaufaniu na ucho,

— trzeba dać szkołę urzędnikom, którym biurokracja wydaje się naj-właściwszą i jedyną formą urzędo-wania,

— trzeba dać szkołę łapownikom.

— trzeba dać szkołę wszystkim, którzy pluja na podłogę, nie o-rientując się, do czego służą spluwaczka.

— trzeba dać szkołę kinomanom, którzy podczas filmu czytają głośno napisy,

— trzeba dać szkołę żonom, zdra-

śniu posiada ona jednak specjalne za-danie i znaczenie. Kina objazdowe — a jest ich w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej 8 — współpracują ściśle z gminnymi i gromadzkimi Komitetami Odbudowy Warszawy. Co wieczór od-bywa się seans w innej wsi i przed każdym kłosem z Komitetu wygłasza oko-licznościową prelekcję. Przy kasowaniu należności za bilety (40 zł od osoby) zbiera się równocześnie dobrowolne datki na SFOS.



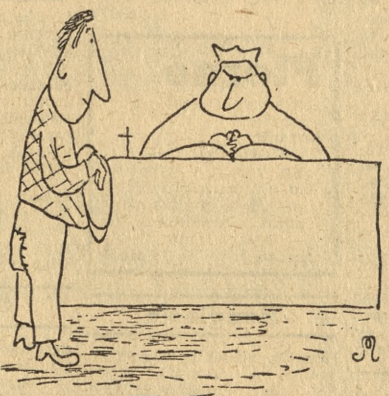
Do wyświetlania filmu jeszcze czas, ale — jak zwykle ciekawa — dzia-twa gromadzi się już przed „kinem”.

Foto „Głos Wlkp.” E. Kitzmann

Kino Objazdowe, które odwiedzili-smy w Polajewie, wyświetla w tym mie-siacu w powiatach: Oborniki, Czarnków, Chodzież, Międzybóże, Szamotuły i Nowy Tomyśl. P. Szymański twierdzi, że na odbudowę stolicy zbierze nie mniej jak 40 tys. zł. Pomnoży-my tę sumę przez 16 (bo w województwie szczecińskim kursuje również 8 ekip), a otrzymamy przeciętną wrze-sniowych wyników zbiórki. W każdym razie będzie tego około 600 tys. zł.

Ze kino na wsi ma powodzenie prze-konujemy się naocznie. Już na godzinę przed rozpoczęciem seansu zaczęła się schodzić publiczność. Najwięcej było dzieci — ale te mają najczęściej wolny od zajęć wieczór. Starsi nie zawsze o tej porze kończą pracę w polu lub w zagrodzie.

Kierownik kina spełnia funkcję ka-sjera. Nie jest ona taka łatwa. Trzeba



— Więc zostajecie skazani na 20 lat wię-zienia. Czy macie jeszcze coś do powiedze-nia.

— Tak, chciałbym donieść do domu żeby nie czekali na mnie z obładem.

uważać na dwie kasy. W jedno pudło idą pieniądze za bilety, w drugie sypią się datki na SFOS. A przy tym trzeba się spieszyć, bo każdemu pilno na sa-lę. Miejsca nie są numerowane. Kto pierwszy, ten lepszy.

200 osób — 1800 złotych

W międzyczasie kinomechanik Kazi-mierz Młynarczyk i jego pomocnik Ja-nusz Kaczmarek przygotowują aparaturę do wyświetlania. O prąd nie ma kłopotu. Wieś jest częściowo zelektry-fikowana. Trzeba tylko było przecią-gnąć kabel z drugiej strony ulicy. Za-wsze to lepiej jak z agregatorem, któ-ry powoduje wiele niepotrzebnego ha-lasu.

I wreszcie wyświetlanie. Najpierw „poszła” kronika, dalej dodatek PKF — „Warszawa”. Między jedną a drugą wkładką kierownik szkoły Władysław Sobierański apeluje do zebranych o o-fiarność na odbudowę stolicy przy czym komunikuje z radością, że już przy sprzedaży biletów zebrano 1855 zł. Dodajmy jeszcze, że w kinie było za-ledwie 200 osób, a będziemy sobie mo-gli uświadomić, jak ofiarni byli miesz-kańcy Polajewa. Wyniki zbiórki prze-szły oczekiwania kasjera.

Polajewo wykazało swe obywatelskie stanowisko wobec akcji Komitetu Odbudowy Warszawy. Ale takich miejscowości będzie w Wielkopolsce pod ko-niec września 194, bo tyle wsi i mia-seczek odwiedzą Kina Objazdowe Fil-mu Polskiego. Ponad ćwierć milionu ludzi podziwiać będzie utrwalone na ta-śmie fakty, świadczące o niezłomnej, woli narodu dzwignięcia z ruin stoli-cy. Te dwie godziny seansu, to nie tyl-ko rozrywka dla wsi. To równocześnie lekcja, pouczająca każdego co naród może, chce i powinien czynić, aby prze-konać świat o swym istnieniu i wspólnym wysiłku.

E. C.

37 numer „Tygodnika Ilustrowanego” „ŚWIAT PRZYGÓD” przynosi konkurs rysunkowy p. t. „CZY ZNASZ HISTORIĘ POLSKI?” Wiele cennych nagród, jak aparat fotograficzny, wieczne pióra, książki i t. p.

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

W mieszkaniu Staniewiczowej odbywa się towarzyskie spotkanie kilku zaproszonych gości. W jednym z bocznych pokoiów Andrzej Koscecki, syn sędziwego, rozmawia półgłosem z jakimś wojskowym.

Andrzej wyprostował się.

— To wszystko!

Rozgniótł w popielniczkę do połowy zaledwie wypalonego papierosa i natychmiast zapalił nowego. Gdy był pochylony, jasne i sympie włosy zsu-nęły się mu na czoło, odrzucił je te-raz do tyłu niecierpliwym ruchem głowy.

Waga w milczeniu i bardzo wolno palił swego papierosa. W drugiej ręce, małej i delikatnej, prawie kobie-cej, obracał pudełko zapalek. Głową miał skątaną, łysą, czoło wypukłe i wysokie, pomiędzy ciemnymi brwia-mi silnie zarysowaną pionową bruz-dę. Dopalszy papierosa zgasił do-kładnie niedopałek i cofnął się w głąb fotela.

— No cóż — powiedział głosem ścisłym — spodziewałem się co prawda trochę innych wyników, ale po tym wszystkim, co usłyszałem, nie widzę istotniejszych powodów, aby miał pan siebie obwiniać. Przypadek po prostu wszedł wam w parade. Trudno. Radzę panu, niech się pan nie przejmujecie, panie poruczniku.

Andrzej ściągnął ciemne brwi.

— Nie znoszę spartaczanej roboty!

— Któż to lubi? Ale nie o to cho-dzi. Jak panu zapewne wiadomo, przydarza się nam wiele rzeczy, któ-rych nie lubimy. Stało się.

— Wiem. Ale poza tym...

— Co poza tym?

— Niepotrzebnie zginęli niewinni ludzie.

Waga uważnie się przyjrzał Kos-ceckiemu i lekki uśmiech ukazał się na jego wąskich ustach.

— Wyrzuty sumienia?

— Sądzi pan, panie kapitanie, że nie na miejscu?

— Nie wiem. Nie siedzę w pań-skim sumieniu. A kto zginał, wie pan?

— Nie. Prawdopodobnie jacyś lu-dzie z Białej, z cementowni.

— I już z góry pan wie, że nie-winni?

Andrzej poczerwiał.

— Przypuszczam.

— A, przypuszcza pan!

NOWINY Sportowe

Najlepsi zawodnicy Czechosłowacji i Polski

wraz z wielokrotnym triumfatorom torów wyścigowych —

Miłochem startują dzisiaj w Poznaniu, o godz. 14.30

w wielkim ulicznym wyścigu motocyklowym

o puchar Woj. Kom. Odbudowy Warszawy i Poznania.

Stara gwardia

na odbudowę

Warszawy i Poznania

Hasło odbudowy Warszawy i Poznania nie jest obojętne nikomu. Nic tedy dziw-nego, że i nasi bohaterzy oldboye posta-nowili wziąć udział w jego realizacji. Całkowity dochód z meczu piłkarskiego, który w najbliższy poniedziałek rozegrany zosta-nie na boisku Warty — Zarząd POZPN-u przeznacza na tak aktualny dzisiaj cel.

Będzie to widowisko nie lada: starci pa-nowie Warty staną tym razem do walki z drużyną władz POZPN-u bogatą w nazwi-ska dzisiaj jeszcze wzbudzającą dreszcz niecodziennej emocji. Ujrzymy więc m. in. Michała, Fliegera, Kazimierza i Stanisława Smiglaków oraz dochodzącego w tej chwili do szczytu swej sportowej formy dyr. Mar-cinkowskiego.

Początek meczu o godz. 17.

KOMUNIKATY

Plenarne zebranie sekcji kajakowej KS H. Cegielski Poznań odbędzie się dnia 21 wrze-snia o godz. 18 na przystani.

Dzisiaj o godz. 9.30 ZKS Tramwajarz II i ZKSM HCP III rozegrają mecz o mistrzo-stwo klasy C POZPN na boisku Ośrodka WF i PW. Na tym samym boisku o godz. 11.30 odbędzie się mecz piłkarski o mistrzo-stwo A-klasy POZPN pomiędzy Kalskim Turem i pierwszą drużyną HCP.

Węgry — Polska

przy głośniku

Miłośnikom sportu przypominamy, że Polskie Radio transmituje dzisiaj przebieg międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Węgry — Polska ze Sta-dionu Wojska Polskiego w Warszawie. Początek transmisji o godz. 16.

PRAWO

Inwalida. — Stanowisko Zarządu Miejskiego jest słuszne. Radzimy zapisać się do Związku Inwalidów.

Janina N. Poznań. Koszt naprawy rur może przerzucić właściciel na lokatorów. Winna Pani uzgodnić z nim sposób zapła-ty rachunku przez Panią zrealizowanego.

Regina B. Powództwo ze stosunku mał-żeństwa, jeżeli przynajmniej jedna ze stron ma obywatelstwo polskie, wytoczyć należy według miejsca ostatniego wspólnego zamieszkania w Polsce, gdy choć jedno z małżonków w tym miejscu stale przebywa, w braku tych podstaw do zapoznania po-wództwo wytoczyć należy według miejsca pobytu strony pozwanej (Poznań), a gdy nie ma i tej podstawy — według miejsca zamieszkania powoda (Warszawa).

Autochton Gubin. Radzimy skontaktować się z Polską Misją Wojskową w Berlinie.

J. Biernacka. Pozew o zwrot zegarka lub zapłatę równowartości musi Pan wnieść do Sądu Grodzkiego w Poznaniu, o ile wartość zegarka nie przekracza kwoty 100.000 zł.

Kubkowski Michał. Radzimy zwrócić się do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu.

R. J. B. Adres Pow. Zakładu Ubezp. Wzajem. Poznań, Plac Ratajskiego.

17
zdawać sobie sprawy, że nad podob-nym pytaniem mam prawo, jako pań-ski przełożony, przejść do porządku dziennego. Czy nie tak?

Andrzej zarumienił się aż po czoło.

— Myśle...

— Nie pytam co pan myśli, Cze-kam na odpowiedź.

Przez chwilę zdawało się, że Koscecki wybuchnie. Opanował się jednak.

— Tak — powiedział krótko.

Waga skinął głową.

— Cieszę się wobec tego, że je-steśmy jednego zdania. Niemniej jed-nak odpowiem panu. Rozumienie pań-skie wątpliwości. Dziwiłbym się na-wet, gdyby pan ich nie miał. Zjemy i walczymy w bardzo trudnej i skomplikowanej sytuacji. Ale lata wojny, które były latami próby dla każdego, nauczyły nas, że trzeba rze-czy oceniać w ich elementarnym, za-sadniczym układzie. Nie ma czasu na subtelne rozgraniczenia. Jeśli rozgra-niczenia muszą być, muszą być pro-ste i przejrzyste. Dobro jest dobrem, zło jest złem. Zgadza się pan?

Spokojny i równy głos Wagi sa-mym brzmieniem wspierał i umacniał prawdziwość słów.

— Jeśli więc chcemy zachować męską równowagę, musimy sobie w obecnej sytuacji jedno uświadomić. Druga wojna światowa kończy się. To jest jasne. Jeszcze dwa, trzy dni, tydzień najwyżej — i koniec. Ale czy taki przewidywaliśmy koniec? Nie. Sądziliśmy, że zwyciężonymi wyjdą z tej wojny nie tylko Niemcy, lecz i Rosja. Stało się na razie ina-czej. Otóż w takim układzie, jaki jest dzisiaj, Polacy dzielą się na dwie kategorie: tych, którzy zdradzili wol-ność Polski, i tych, którzy uczynili tego nie chcą. Tamci chcą się Rosji podporządkować, my tego nie chce-my. Oni chcą komunizmu, my nie chcemy. Oni chcą zgnieść nas, my chcemy zgnieść ich. Toczy się pomię-dzy nami walka. A właściwie walka się dopiero zaczyna. Ile pan ma lat?

— Dwadzieścia jeden.

— Zaczął pan pracować w konspi-racji...

— W czterdziestym pierwszym.

— Miał pan zatem siedemnaście lat?

— Tak.

— I o co pan walczył? Czy nie o wolność Polski? A czy taką sobie pan Polskę wyobrażał? Rządzoną przez ślepych wykonawców rozkazów z Kremlu i opartą na rosyjskim ba-ganie? A pańscy towarzysze, rówie-snicy? Ilu z nich zginęło? Za co?

(Ciąg dalszy nastąpi)